# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 13. Czwartek, 5 (17) Stycznia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 4 (16) Stycznia.

*P. o. Jenerał Policmajstra w Królestwie Polskiem* zawiadamia niżej wymienione osoby, że podane przez nie prośby pozostały bez skutku, a mianowicie: Sobolewska Walerja, Skępska Agnieszka, Czarnowski Walenty, Dobek Julja, Derwichowska Józefa, Gutowska Marjanna, Becker Ferdynand, Oksiński Tomasz.

*W rozkazie Ober-Policmajstra* do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy starozakonni zajmujący się obowiązkami rządców domów, odmawiają w dnie sobotnie wydawania lokatorom świadectw do odebrania paszportów, przez co tamują często wyjazd tych osób w interesach nagłych, żadnej nieraz zwłoki nie cierpiących. Z uwagi na istniejące przepisy, według których rządcy obowiązani są wykonywać bez różnicy w każdym czasie, wszystkie formalności przepisami policyjnemi wskazane, i dla usunięcia na przyszłość rzeczonej niedogodności, polecam Komisarzom Cyrkułowym, odebrać od wszystkich rządców domów wyznania Mojżeszowego deklaracje, że w dnie sobotnie bez względu na szabas, nie będą uchylać się pod żadnym pozorem od wykonywania obowiązków przepisami policyjnemi na nich włożonych, w razie zaś, gdyby który z nich podpisania deklaracji odmówił, zobowiązywać właściciela domu, aby takiego Rządcę natychmiast usunął i nadal bez przedstawienia podobnej deklaracji, żadnego innego Rządcy nie przyjmował.

*Najwyższy rozkaz.* W zbiorze postanowień zamieszczony został następujący rozkaz najwyższy o podziale zachodniej granicy królestwa polskiego na cztery okręgi celne: Najjaśniejszy Cesarz, na wniosek ministra finansów, z dnia 2 grudnia 1866 roku najwyżej polecić raczył: 1) Zachodnią granicę królestwa polskiego podzielić na cztery okręgi celne, jak następuje: *a)* Okrąg Wierzbołowski, od koryta rzeki Niemna w Prusiech do granicy gubernji Płockiej, do którego będą należeć: komory 1-ej klasy wierzbołowska i wincenta, 3-ej klasy filipowska, przykomórki władysławowski, raczkowski i boguszki, i punkta przechodnie romaniszki i wysztyniecki. *b)* Okrąg Aleksandrowski, od początku gubernji Płockiej do rzeki Warty (w gubernji Warszawskiej) włącznie z obu brzegami tej rzeki, do którego będą należeć komory: 1-ej klasy aleksandrowska i niedzawska, 2-ej klasy słupecka i pejzernska, 3-ej klasy dępłowska, zieluńska, dobrzyńska, lubiczska i punkta przechodnie: dąbrowski, chorzelski, służewski, radziejowski, piotrkowski, skulski, wilczyński, janowski, mławski i osiekski. *c)* Okrąg Kaliski, w gubernjach Warszawskiej i Radomskiej, od rzeki Warty do wsi Szyc, do którego będą należeć komory: 1-ej Szczypiorno, Sosnowice, granica, 2-ej klasy Wieruszow, Prażki i Herby, 3-ej klasy podgrabowska i modrzejewska, przykomórki: niezdarski i grodziski i punkta przechodnie: czełnochowski, bolesławiecki, golski, podlężski, gniazdowski, czeladzki, niesułowicki i szycki. *d)* Zawichostski, w gubernjach Radomskiej i Lubelskiej, od wsi Szyce do granicy gubernji Wołyńskiej, do którego będą należeć: komory 1-ej klasy michałowicka, 2-ej klasy tomaszowska, 3-ej klasy ratajewska, sandomirska, zawichostska i krzeszowska, przykomórki: igołomijski, opatowiecki, baranski, podmajdański i dołhobyczewski i punkta przechodnie sierosławiecki i łążek-zaklikowski. 2) Podział ten ma być uskutecznicny od 1-go stycznia 1867 roku. *(Siew. Pocz.)*

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 4 (16) Stycznia.

W Węgrzech wzrasta agitacja przeciwko nadanemu z góry patentowi o poborze do wojska. Nie tylko krańcowe stronnictwo na sejmie peszteńskim postawiło wniosek, aby uznać patent ten za nieprawny i ogłosić zdrajcą kraju, każdego, kto się przyczyni do jego wykonania; nie tylko projekt adresu Deaka uważał nadanie tego patentu za pogwałcenie konstytucji węgierskiej, przyczem wyraził, że nie liczba i waleczność armji zapewnia bezpieczeństwo kraju, ale ożywiona wola ludu i ufność kraju w rząd; ale nawet wszyscy żupani i podżupani oświadczyli, że podadzą się do dymisji, jeżeli patent wspomniony zostanie wprowadzony w wykonanie. Co gabinet wiedeński postanowi w obec takiego oporu przeciwko patentowi, budzącemu niezadowolnienie i w prowincjach z tej strony Litawy, nie wiadomo. Jedyną radę na wszystkie trudności, upatruje on w nadzwyczajnej radzie państwa, a półurzędowy organ *Wien. Jour.*, jak wiadomo czytelnikom z wczorajszego naszego telegramu, zapowiada już rozpisanie do niej bezpośrednich wyborów. Trudno zrozumieć depeszę z Pesztu donoszącą o rychłem mianowaniu osobnego gabinetu węgierskiego, a zarazem o mianowaniu kanclerzem nadwornym węgierskim p. Forgacza, który piastował ten urząd za ministerstwa Schmerlinga, a zatem podzielał usposobienia tego męża stanu względem roszczeń węgierskich.

Przesilenie ministerjalne w Konstantynopolu, o którem wspomniały depesze telegraficzne, wyjaśniają w ten sposób, iż do steru rządu ma być powołany Fuad-pasza, dla wykonania zapowiedzianych reform na korzyść chrześcian. W związku z taką zamianą ma być nader uroczyste przyjęcie przez sułtana i ministrów nowego posła francuzkiego p. Bourée, które miało nawet zaniepokoić posłów innych mocarstw. Czy wszelako ustępstwa w obecnej chwili będą dostateczne dla utrzymania spokojności w mocno wzburzonych chrześciańskich prowincjach Turcji, bardzo jest wątpliwem.

*Patrie* zaprzecza wiadomości, przytoczonej przez nas wczoraj według *Allg. Augs. Z.*, jakoby Francja żądała jakichkolwiek kompensat od Prus. — Jeden z włoskich dzienników podaje wiadomość, że jenerał Moltke, korzystając z urlopu, odbył podróż po Szwajcarji, przyczem badał strategiczne pozycje Szwajcarji, mając przy swym boku cały swój sztab po cywilnemu przebrany. Dzienniki szwajcarskie żądają kategorycznego wyjaśnienia od rady związkowej.

Krótka depesza z Nowego Jorku podaje bez wyjaśnień wiadomość, że zamiar postawienia prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia, zostanie zaniechanym. Może powód do tego dała postawa prezydenta, który nie był wcale skłonny do ustąpienia kongresowi. Oświadczył on wrozmowach, iż ma stanowcze postanowienie uprzedzić zamysły radykalnych i liczy mianowicie na poparcie najwyższego sądu.

Według telegramu z Trjestu, stronnictwa w Meksyku tak się ukształtowały, iż niewątpliwem jest utrzymanie cesarstwa z Maksymiljanem, który, wbrew poprzednim doniesieniom o uroczystym jego wjeździe do stolicy, ciągle bawi w Orizabie, gdzie pędzi życie człowieka prywatnego.

Dzisiejsze dzienniki spóźniły się o dwanaście przeszło godzin.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu, oraz na dokończenie artykułu o uzbrojeniach podczas powstania.

### Telegram

**Wiedeń, *16-go stycznia.* Dzisiejsza *Die Presse* pisze: Na uroczystą ucztę daną przez posła ruskiego z powodu Nowego Roku według kalendarza juljańskiego, byli zaproszeni w znacznej liczbie zamieszkali tu grecy. Hrabia Stackelberg wzniósł toast na cześć Grecji. — Dzisiejsza *Neue fr. Presse* zamieszcza tekst okólnika tureckiego ministra spraw zewnętrznych, Aali-paszy, z 26-go grudnia do mocarstw opiekuńczych Grecji, uskarżający się na politykę tego ostatniego państwa.**

### Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 12 stycznia.* W sferach wiedeńskich, dobrze poinformowanych, panuje przekonanie, że wkrótce mianowane będzie ministerstwo węgierskie i że jednocześnie sejm zostanie zamknięty. W takim razie p. Forgach mianowany będzie kanclerzem nadwornym. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Wiedeń, 13 stycznia.* Z rozkazu cesarskiego poleconem zostało komisji kontroli długu państwa, kontrasygnować wszelkie rozporządzenia ministerstwa skarbu co do przyspasabiania i puszczania w obieg obligów państwa. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 12 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przyjęty został projekt do prawa w przedmiocie osób, które nie mogą być wybierane na deputowanych. Minister Scialoja, z powodu nieszczęścia, jakie wydarzyło się jego rodzinie, odłożył sprawozdanie finansowe do przyszłej środy. — W poniedziałek rozdany zostanie w izbie dodatek do budżetu. (*Tamże.*)

* *Florencja, 14 stycznia.* *Italie* pisze: Król oświadczył deputacji adresowej, że pozostają jeszcze do rozwiązania kwestje finansowa i rzymska. Co do pierwszej z nich, spodziewa się on, że trudności zostaną wkrótce przezwyciężone. Co się zaś tyczy drugiej, jest ona kwestją czasu, który rozstrzygnie ją zgodnie z życzeniami narodu —Podług *Italie*, sprawa statku, do którego turcy dali strzały, została w zasadzie załatwioną; pozostaje jeszcze do oznaczenia wysokość wynagrodzenia za zrządzone szkody (*Tamże.*)

* *Berlin, 14 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, minister spraw wewnętrznych oświadczył: Odrzucenie projektu spowodowałoby takie położenie rzeczy, że z dniem 1-m października 1867 r. mianoby ustawę dla całej monarchji, lecz nie mianoby żadnej reprezentacji kraju. Rząd życzy sobie niektórych zmian w ustawie, lecz zrzeka się takowych ze względu na rozprzestrzenienie monarchji. Rząd uznaje niezbędność zwiększenia składu izby panów, lecz nie złoży na teraźniejszym sejmie żadnego projektu, gdyż nie można przewidzieć, jakie będą stosunki w nowonabytych krajach. Zaprowadzenie ustawy w nowych prowincjach jest nagląco potrzebne, ustawa bowiem jest najsilniejszą spójnią. Rząd nie chciał postąpić z izbą panów po nieprzyjacielsku; zaprojektuje on królowi zwiększenie składu izby we wszystkich kategorjach, i życzy sobie nagląco utrzymania nadal dawnego porozumienia. Skrupuły prawne muszą ustąpić w obec warunków praktycznych i politycznych. Przy głosowaniu imiennem nad poprawką Kröchera, takowa odrzuconą została 54 głosami przeciw 48; paragraf zaś 1-szy projektu został uchwalony 54 głosami przeciw 48. (*Tamże.*)

* *Berlin, 14 stycznia.* *N. Preus. Z.* oświadcza, że niezbędnem jest postawienie kandydatów rządowych do parlamentu północno-niemieckiego. — Toż pismo pisze: Z liczby osobnych budżetów krajów nowo-nabytych, sam tylko budżet nassauski przedstawiać będzie deficyt. Rozporządzenie w przedmiocie składania przez urzędników przysięgi, przedłożone zostało królowi do usankcjonowania. — *Börs. Z.* powiada: Włochy, Szwajcarja i Belgja mają wezwać Austrję, ażeby przystąpiła do konwencji monetarnej. (*Tamże.*)

* *Trjest, 13 stycznia.* Z Meksyku donoszą, że stosunek stronnictw tamecznych jest tego rodzaju, że uchwała za utrzymaniem cesarstwa uważana jest jako niewątpliwa. Ogół jest przeciwny interwencji Stanów Zjednoczonych. (*Tamże.*)

* *Londyn, 13 stycznia.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą wczorajszą wieczorem: Są wskazówki do tego, że zaniechane zostanie oskarżenie przeciw prezydentowi. (*Tamże.*)

* *Londyn, 14 stycznia.* Podług wiadomości z Szangai z 7-go grudnia, wojna z powstańcami została ukończona. — Wielki pożar zrządził w Jokohamie straty w wysokości 5 miljonów dolarów. (*Tamże.*)

* *Paryż, 14 stycznia.* Dekret cesarski ustanawia w Algierze arcybiskupstwo a w Oranie i Konstantynie biskupstwa. Mgr Lavigerie mianowany został arcybiskupem Algieru. (*Cor. Bür.*)

* *Bukareszt, 13 stycznia.* Dziś, przy nowym roku według starego stylu, przyjmował książę Karol w jak najuroczystszy sposób życzenia senatu, izb, ministerstw i ciała dyplomatycznego. (*Tamże.*)

---

* Reorganizacja królestwa polskiego pod względem administracyjnym, która aż do dnia 1 (13) stycznia r. b. wywoływała tyle zwątpień i gorączkowych oczekiwań, stała się odtąd faktem spełnionym. Pięć nowo ustanowionych rządów gubernjalnych i czterdzieści sześć nowych biór powiatowych, otwarte zostały w dzień Nowego Roku v. s. prawie jednocześnie, to jest pomiędzy 10-tą a 12 tą godziną z południa. Otwarcie to, poprzedziły uroczyste modły w świątyniach wszystkich wyznań w asystencji właściwego duchowieństwa, urzędników władz wojskowych i cywilnych, burmistrzów, wójtów gmin, sołtysów i mieszkańców tak miejscowych jako też licznie zgromadzonych z okolic, przyczem wzniesiono gorące modły za zdrowie i pomyślność sprawcy reformy tej, uwielbianego przez wszystkich Monarchy. Religijny obchód w jednym z nowych rządów gubernjalnych, mianowicie zaś w Pietrokowie, zakończony został uroczystą paradą wojska. Po skończonem nabożeństwie i po wzniesieniu gorących modłów do Stwórcy, aby pobłogosławił działaniom nowych instytucij, wszystkie osoby powołane do pełnienia urzędów w tych nowych władzach, udały się do gmachów przeznaczonych dla tychże władz, będąc przeprowadzani przez duchowieństwo miejscowe, przez wojskowe i cywilne władze, przez burmistrzów, wójtów gmin i znakomitszych obywateli — i tam, po dopełnieniu modłów, po poświęceniu i pokropieniu gmachów wodą święconą, odczytany został, z zachowaniem wszelkich form, Ukaz Najwyższy, wydany w dniu 19 (31) ubiegłego miesiąca grudnia do Rządzącego Senatu, o wprowadzeniu w wykonanie ustawy o gubernjalnych i powiatowych instytucjach, a tym sposobem położono kamień węgielny prawnemu istnieniu tych instytucij. W taki sposób urządzono u nas 10 rządów gubernjalnych i 85 biór powiatowych, w miejsce istniejących dotąd 5 rządów gubernjalnych i 39 biór powiatowych. Podług wiadomości dotąd otrzymanych, w niektórych miejscach, jak naprzykład w Pietrokowie i Siedlce, miejscowi gubernatorowie, po dopełnionem otwarciu rządów gubernjalnych, przyjmowali asystujące obrzędowi temu osoby śniadaniem, przy którem wnoszone były liczne toasty. Pierwsze toasty wzniesiono za zdrowie Najjaśniejszego Pana i całego Domu Najmiłościwszego Monarchy, następnie za zdrowie JW. Hrabiego Jenerał-Feldmarszałka w królestwie, jako najbliższego wykonawcy rządowych nakreśleń Wielkiego Monarchy naszego. Toastom tym towarzyszyły zachwycenie i niezwykły entuzjazm. Wnoszone były również toasty i za zdrowie wszystkich kierowników władz rządowych. W Częstochowie, mieszkańcy tego nowego miasta powiatowego, dla uczczenia tyle pamiętnej dla nich epoki wystąpili z urzędowym obiadem, na którym znajdowali się wszyscy urzędnicy. Otrzymaliśmy wiadomości z Pietrokowa, że miasto to, uroczystość podniesienia go do rzędu gubernjalnych, obchodziło iluminacją. Przed domami gubernatora i rządu gubernjalnego jaśniały transparenty.

---

* (Jordan). Pojutrze, w piątek, 6-go (18) stycznia, jako w dniu Trzech Króli według kalendarza juljańskiego, odprawione zostanie o godzinie 11-ej z rana w Zamku nabożeństwo, wraz z święceniem wody i poświęceniem sztandarów w Jordanie nad brzegiem Wisły; przy pogrążeniu św. krzyża dane będzie 101 wystrzałów.

* (Bal w ruskim klubie). Bal w warszawskim ruskim klubie na cześć JW. Jenerał-Feldmarszałka, Hrabiego Namiestnika, dany będzie pojutrze, 6 (18) stycznia. Członkowie klubu płacą za wejście 3 rsr.; goście wprowadzeni przez członków 4 rsr. Bal zacznie się o godzinie 9-ej wieczorem. Wydawanie biletów ustaje 5 (17) stycznia, wieczorem.

* (Wypadek) W dniu wczorajszym, powożący sankami N. 186, przejeżdżając ulicą Przechodnią, skutkiem nieostrożnej jazdy, potrącił przechodzącą przez ulicę Małkę Szyfman, staruszkę lat 87 wieku liczącą, która upadła na trotuar i skaleczyła się.

---

* (Jeszcze o ostatniem posiedzeniu sejmu lwowskiego). Wysoko cenimy nasze korespondencje, ponieważ korespondenci nasi, o ile mogli zauważyć nasi czytelnicy, piszą prawdę. Nie mamy korespondencii podrabianych w redakcji na zadany temat, dla którego umyślnie zmyślają się lub przekręcają fakta, jak naprz. w korespondencjach z Polski w *Breslauer Zeitung*, zkąd wszystkie kaczki i kaczęta przedrukowywują się to w *Czasie*, to w *Narodówce*, mających znowu swe podrobione korespondencje. Dla tego nie można pozostawić bez odpowiedzi, wzmianki *Czasu* (w N 7), w której bez ceremonji piętnuje kłamstwem i potwarzą naszą korespondencję lwowską, zamieszczoną w N-rze 4-m naszego dziennika. W niej była opisana, chociaż w krótkich słowach, skandaliczna scena, sprawiona przez hrabiego Potockiego na ostatniem posiedzeniu sejmu lwowskiego. o którem zamierzamy nie raz jeszcze pomówić. Że w istocie scena taka miała miejsce, jak opisał ją nasz korespondent, o tem świadczy lwowskie *Słowo* (N. 102), a jeżeli tego nie dosyć, jeżeli w oczach naszych przeciwników *Słowo* nie ma powagi, to powołamy się na własny ich organ, pisemko czerwone *Dziennik Lwowski*, który zaczął wychodzić w roku bieżącym, ze znanym w galicyjsko-poznańskiej prasie programem, według którego nie ma na świecie *Cesarstwa Rosyjskiego*, ani *Rosji*, ale jest tylko *Moskwa*. Otóż to pisemko w N-rze 7 z 9-go stycznia pisze pomiędzy innemi: „Opuściwszy salę teatralną (podczas maskarady. *P. R.*), weszliśmy po schodach do izby poselskiej, izby obrad sejmowych. Jakież nas zgorszenie ogarnęło, gdy w tej sali, w której prawodawcy nasi i wybrani z narodu rozstrzygają o losach jego,—*gdzie niedawno poseł A. Potocki naśladował Rejtana*,—ujrzeliśmy" i t. d. Co ujrzeli, to nie wchodzi do sprawy, a idzie o to, że według własnych słów ultra-polskiego pisemka, Potocki odegrał rolę Rejtana, który, jak wiadomo każdemu, nawet nie dziennikarzowi, na sejmie warszawskim 1772 roku zagrodził sobą drogę deputowanym, chcącym opuścić salę posiedzeń. Zatem Potocki jest Rejtanem — a scena, powtórzeniem starego skandalu, z tą tylko różnicą, że Potocki zagrodził drogę ruskim deputowanym, którzy chcieli wyjść, aby nie głosować o prawie zabójczem dla narodowości ruskidj. Zatem korespondent nasz mówił prawdę, nawet według przyznania organu polskich ultrasów. Lecz ponieważ przywięzujemy daleko większe znaczenie do *Słowa*, przeto przytoczymy z niego niektóre jeszcze szczegóły o tem pamiętnem, ostatniem posiedzeniu sejmu lwowskiego, nie dla podjęcia jednej z tych skandalicznych scen, któremi były tak sławne burzliwe sejmy rzeczpospolitej, a dla tego, aby wspomnieć o daleko ważniejszym rezultacie, a mianowicie o tem, że uchwała sejmu, co do komisji edukacyjnej w przedmiocie języka wykładowego, jest *nieprawna*, jako przyjęta przez nieprawną większość.

„Polskie stronnictwo feodalne na sejmie," powiada *Słowo*, „wykazało w całej nagości dawny zwyczaj, wykołysany wspomnieniami byłej rzeczpospolitej, kiedy jeszcze w rękach tego stronnictwa spoczywała zupełna władza, groźna nie tylko dla królów polskich, ale i dla całego składu naszego państwa." Następnie *Słowo* podaje znaną już czytelnikom wiadomość o tem, jak ruscy deputowani przymuszeni byli wyjść z sejmu, nie chcąc poddać się polskiej intrydze. „Izba," ciągnie dalej *Słowo*, „zwykle składająca się ze 150 deputowanych, powinna koniecznie liczyć ich 76, jeżeli chce uchwalić jakie prawo; w przeciwnym razie nie może i nie ma prawa przystępować do uchwały. Stronnictwo polskie dobrze o tem wiedziało; wiedzieli to i nasi, to jest rusini, i dla tego jak ruscy deputowani ruszyli się z izby dla tego aby zmniejszyć cyfrę większości, to hr. Golejewski z nadzwyczajnym pośpiechem postawił wniosek, aby przyjęto ustawę o języku wykładowym bez rozpraw, w całkowitości, *en bloc*. Pozostali jeszcze z naszych pp. Pawlikow, Szwedicki i Kuziemski protestują, pośród okropnego hałasu i wrzawy, że stronnictwo polskie nie ma dostatecznej liczby głosów, i że izba, po oddaleniu się naszych, nie jest w komplecie dla uchwalania praw. „Policzmy się, policzmy!" wołają nasi deputowani, a hr. Adam Potocki głośnym, zagłuszającym całą bezładną wrzawę głosem, wrzeszczy do marszałka: „Mości książę! ja mówię: głosować *en bloc*." Hałas się wzmaga. „Mości książę! ja mówię głosować *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu." Ruski deputowany Kaczała, sekretarz sejmu, któremu nasi deputowani polecili nieopuszczać izby dla zaświadczenia faktów, zwraca tu uwagę marszałka na to, że należy policzyć obecnych czy znajduje się obecnych prawna liczba deputowanych do stanowienia praw. Nie wiadomo czy książę marszałek słyszał tę uwagę, czy też nie chciał słyszeć, ale polacy wbrew przepisom sejmowym przyjęli w drugiem, i zaraz w trzeciem czytaniu, wniosek o przyjęciu ustawy *en bloc*, bez poprzedniego wymotywowania i bez rozpraw. Pośród strasznego hałasu i zamięszania, wynikłego pomiędzy nimi samymi, kiedy już naszych deputatów nie było w izbie oprócz trzech wyż wspomnionych, w tej samej chwili kiedy stronnictwo polskie uchwaliło tak pospiesznie postanowienie, rozlega się głos hr. Ad. Potockiego: *graeca fides, nulla fides*! Nasi deputowani byli już w przedpokoju, ale nie w sali. Tym sposobem sam hr. Adam Potocki oświadczył, że polacy uchwalili ustawę nie legalnie i nie mieli prawnej liczby deputowanych do stanowienia. Polacy włóczyli się po sali w takiem zamieszkaniu, z takim pośpiechem i nieumilkającym hałasem, że nie podobna było nic zrozumieć, nic słyszeć, oprócz powtarzanych słów: *en bloc*, i prócz ruskich głosów: „protestujemy! policzmy się!"

„Przytem nie uszło naszego wzroku i to, że polscy deputowani zatrzymywali naszych, a hr. A. Potocki stanął nawet we drzwiach i zamykał je żeby rusini nie wyszli z sali; ale cała ta sztuka nie udała się, ponieważ, jak wyżej powiedziano, deputowani ruscy opuścili już salę. W tej samej chwili, kiedy w izbie panował największy nieład, w przedpokoju, gdzie hr. Potocki pospieszył za naszymi deputowanymi, dał się słyszyć nadzwyczajny hałas i wrzask. Pp. Zyblikiewicz i Żuk Skorzewski (obydwa z okręgu krakowskiego) udali się tamże. Tu za kulisami izby sejmowej nastąpiła prawdziwa bójka i odbyły się takie sceny, na które lepiej opuścić zasłonę... (korespondent nasz naszkicował tę scenę w kilku wierszach. *P. R.*)".

„Kiedy zaś stronnictwo polskie zaczęło przychodzić do stanu normalnego, zażądano od marszałka, aby na kwadrans czasu zawiesił posiedzenie. Znów sekretarz Kaczała oświadczył marszałkowi, że należy policzyć izbę, czy ma prawo stanowienia lub nie. Tymczasem do marszałka zbliża się sługa sejmowy i raportuje, że według rachunku, kilkakrotnie powtórzonego, obecnych jest tylko 65 deputowanych. Ztąd wypada, że jeżeli nawet dołączyć i trzech wyżej wy-

mienionych deputowanych, pozostałych w sali dla zaświadczenia niekompetentności izby, to i natenczas byłoby w niej ani mniej, ani więcej niż 68 deputowanych, — zatem wiele brakowało do liczby 76, nieodbicie wymaganej przez miejscowy statut dla prawnego stanowienia uchwał co do przedstawionego projektu. Jeszcze będzie jaśniej, jeżeli dodamy, że stronnictwo polskie zaraz rozesłało dorożkarzy z listami do deputowanych i do arcybiskupów łacińskiego i ormiańskiego, aby bezzwłocznie przybywali na posiedzenie. Arcybiskupi, jak wiadomo stanowczo, nie przybyli pomimo powtórnego wezwania. Pomimo tego, izba ciągle nie była w komplecie, dla tego, że przybyło tylko trzy głosy. Z tego powodu nie uchwalono już żadnego prawa, a tylko przystąpiono do zamknięcia sejmu mowami, tak ze strony marszałka, jak i ze strony namiestnika.—Tak skończył się sejm lwowski 31 grudnia 1866 r."

Jasne jak dzień, że ostatnie posiedzenie sejmu skończyło się przyjęciem nieprawnej uchwały, z pogwałceniem ustawy sejmowej i przepisów przyzwoitości parlamentarnej ze strony polskiej większości. Nie wiemy, jak to będzie przyjęte w wyższych sferach rządowych, ale w naszych oczach, ze stanowiska prawnego, cały ten projekt, tak zwanej edukacyjnej komisji o języku wykładowym, jako nie doszły do skutku, ma tylko znaczenie historyczne, i będzie stanowił nowe wymowne świadectwo, jak polacy, kiedy mają rozwiązane ręce, jak teraz w Galicji, stosują do drugich narodowości zasadę równouprawnienia. (*Warsz. Dniew.*)

## Ameryka.

* (K w e s t j a m e k s y k a ń s k a). Dzienniki nowojorkskie utrzymują, wbrew twierdzeniom *Monitora powszechnego*, że depesza p. Sewarda, datowana 23-go listopada 1866, została stanowczo doręczoną gabinetowi tujleryjskiemu, i że ten ostatni odpowiedział nawet na nią. *Courrier des Etats Unis* tłómaczy tę sprzeczność w następujący sposób: Bardzo jest prawdopodobnem, że p. Bigelow, który wiedział bardzo dobrze, iż można liczyć z pewnością na dobrą wiarę rządu cesarskiego co do przyrzeczenia wycofania wojsk z Meksyku, uznał za stosowne, nie doręczać bardzo ostrej depeszy p. Sewarda, i poprzestał na zakomunikowaniu jej treści, łagodząc wszakże jej wyrażenia. Z drugiej strony, bardzo być może, że odpowiedź rządu francuzkiego, o której wspominają dzienniki nowojorkskie, nastąpiła na skutek tej komunikacji. Czas zresztą nie omieszka wyjaśnić w zupełności ten dziwny wypadek. (*Nord.*)

* (W y p r a w a t a j n a). *La Patr.* pisze: Dzienniki londyńskie ogłosiły następującą depeszę z Nowego-Jorku: „Parostatek *Don*, mający na pokładzie swoim pomocnika sekretarza ministra stanu i innych urzędników, odjeżdża na „wyprawę tajną". Obiega pogłoska, że jenerał Grant towarzyszyć będzie tej wyprawie udającej się do Meksyku". Należy, zdaniem naszem, powątpiewać o doniosłości tej wiadomości. Począwszy od 1-go stycznia, to jest od dnia wystąpienia kongresu z nieprzyjaźnią przeciwko p. Johnson, czyż byłoby to taktycznie ze strony domu Białego? Byłoby to w każdym razie urzędowem przyznaniem się do niepowodzeń misji Shermana i Campbella. Wątpliwość naszą powiększa jeszcze wybór komisarzy. Pomocnik sekretarza ministra stanu jest synem p. Sewarda, którego zdrowie od zamachu dnia 14 go kwietnia 1865 roku jest zachwiane, i o którego wyleczeniu się z świeżej choroby doniosły depesze w 28-ym jenerałowi Grant.—Te same dzienniki londyńskie donoszą, że opierając się na nocie *Monitora*, w przedmiocie ogłoszonych depesz amerykańskich, *New York Herald* oświadczył jak najwyraźniej, że rząd francuzki odmówił przyjęcia sławnej depeszy z 30 go listopada przesłanej przez rządowy angielski telegram cyfrowany.

## Anglja.

* (S p r a w a a m e r y k a ń s k a). Piszą z Londynu, że depesza donosząca o odrzuceniu przez zgromadzenie prawodawcze stanów Kentucky i Wirginji, poprawki konstytucji, uważaną jest w sferach politycznych za oznakę położenia czyniącego niemożebnem wszelkie pojednanie pomiędzy południem i północą. Sądzą w Londynie, że północ pozbawi stany południowe, które odrzucą poprawkę, praw polityczno-państwowych i ograniczy je do stanowiska terytorjalnego. Ten sam list donosi, że handel Anglji z południem został zachwiany, gdyż obawiają się odnowienia rozruchów. (*La Fr.*)

## Austrja.

* (R e f o r m a a r m j i). Oświadczenia niezależnych dzienników po za węgierskich pozwalają na wniosek, że i z tej strony Litawy panuje z powodu reformy armji takież niezadowolenie, jak i w Węgrzech, gdzie projekt adresu Deaka znajduje znakomite poparcie przez to, że znaczna liczba nadżupanów i wice-żupanów zamierza zrzec się swych posad w razie wprowadzenia w wykonanie rozporządzenia co do poboru do wojska. Z organów rządowych nie można jeszcze poznać, jaka będzie postawa gabinetu w obec tej demonstracji; w każdym razie rząd starać się będzie, ażeby rada państwa przyjęła na siebie rolę pośredniczki, jakkolwiek w obec powszechnego niezadowolenia, nie wiele po niej spodziewać się można. (*Nordd. A. Z.*)

## Francja.

* (R e o r g a n i z a c j a a r m j i). Potwierdza się wiadomość, że projekt reorganizacji armji francuzkiej, jeżeli nie został całkiem zaniechany, jak o tem obiegała w ciągu kilku dni pogłoska, to przynajmniej uległ znacznym zmianom, a z tych niektóre dotykają głównych podstaw projektu pierwotnego, podanego przez *Monitora*. Propozycje przeto, które zakomunikowane zostaną ciału prawodawczemu, różnić się będą znacznie od reform przyjętych w zasadzie przez wysoką komisję militarną. Będzie to nie tyle nowa organizacja armji, ile zaprowadzenie niektórych zmian w dotychczasowym systemie militarnym Francji. (*Nord.*)

## Grecja.

* (Z w y c i ę z t w o k a n d j o t ó w.) Dziennik *Niepodległość grecka* z dnia 3 stycznia zamieścił w ostatnich wiadomościach następującą nowinę: Podróżni, którzy przybyli z Syra, zapewniają, że Koroneo położył trupem w jednej bitwie 400 turków; że w okręgu Rhetymna chrześcjanie odnieśli zwycięztwo, i że przy odejściu poczty austrjackiej toczyła się bitwa pod Kaneą. Wiadomości te podają się z zastrzeżeniem. (*La Fr.*)

## Włochy.

* (K a p l i c e p r o t e s t a n c k i e.) Władza świecka papieża dała obecnie światu nowy dowód, że nie podobna jej długo utrzymać się. Pewien pastor prezbiterjański odprawiał od sześciu już lat, za powszechną wiedzą, nabożeństwo w własnym domu dla anglików i szkotów, bądź stale, bądź czasowo zamieszkałych w Rzymie. Rząd papiezki, który nie wzbraniał dotąd odprawiania tego nabożeństwa, o którem nie mógł nie mieć wiadomości, posłał obecnie pastorowi rozkaz zaniechania takowego bezzwłocznie, grożąc mu w przeciwnym razie uwięzieniem lub przynajmniej wygnaniem. Jednocześnie zawiadomiono ministra Stanów Zjednoczonych, ażeby zamknął natychmiast kaplicę protestancką, znajdującą się przy jego misji. Kardynał Antonelli, zapytany przez kogo należy o powód do takich środków, odpowiedział, że ubolewa nad tem osobiście, lecz jednocześnie dał do zrozumienia, że inicjatywa tego zakazu powziętą została przez samego ojca św., i że nie podobna mu sprzeciwiać się woli papieża. (*Nord.*)

* (A d m i r a ł P e r s a n o). Sądzą, że senat jest w ogóle dobrze usposobiony dla admirała Persano. Tymczasem jest on teraz pilniej niż przedtem strzeżony w dwóch pokojach senatu, stanowiących jego więzienie, nie z powodu aby chciał targnąć się na swe życie. Ogłosił on list, który nie podobał się komisji śledczej, i dla tego ta nie tylko zganiła ów list, ale powiększyła także środki czujności. Obecnie więzień nie może ani jednego wiersza napisać bez kontroli. Wszystko to co od niego wychodzi, poddane jest rewizji, nie wyjmując nawet talerzy i nakrycia z hotelu New-York, dostarczającego mu jedzenia. (*La Fr.*)

---

## Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

### Lwów, 12 Stycznia.

Amnestja.—Ruch wyborczy.—Różne wiadomości.

Oprócz amnestji znoszącej prawne skutki wyroków skazujących w procesach prasowych, podpisał cesarz akt łaski wyłącznie dla Galicji, którym rehabilituje wszystkich za przestępstwa polityczne z roku 1863 i 1864 bądź skazanych, bądź tylko dla braku dowodów uwolnionych. Kilka tysięcy ludzi (w tym kilku też zapalonych uciekinierów z roku 1863 *P. R.*) wchodzi odtąd na powrót w używanie praw politycznych, a tem samem i ruch wyborczy czy to do sejmu, czy do rad gminnych, ożywi się pewnem wystąpieniem działacza—najkrzykliwszego.

Pod komendą i na rozkaz centralnego komitetu przedwyborczego, pokrywa się kraj jak długi i szeroki podkomitetami przedwyborczemi. Jutro ma się utworzyć podobny komitet we Lwowie i dla Lwowa. Opinia nasza publiczna, której głównem znamieniem prostoduszność, zostaje obecnie pod silnemi wrażeniami sztuk łamanych, z jakiemi i więksi i mniejsi sukcesorowie słynnego Cagliostro, popisują się przed gawiedzią ad captandam benevolentiam.

Dla znających nasze stosunki, wszystkie te zabiegi nie mają innego znaczenia, jak tylko zabawy dziecinnej, gdyż rezultat wyborów z miast i większych posiadłości będzie ten sam mimo nich, jakiby był i bez nich. Nie potrzeba wiele przenikliwości do ułożenia listy posłów, którzy wypłyną z urny wyborczej. Większość sejmową utworzy ten sam żywioł co sejmu zeszłego. O nadziejach jakie mogą mieć rusini, nadmieniłem już w jednej z poprzedzających korespondencij. Samo zawezwanie duchowieństwa unickiego, by wzięło udzial w ruchu wyborczym i korzystało z przysługującego mu prawa wybierania i współubiegania się o krzesła poselskie, podało znanemu naszemu organowi obelg i wszelkich brudów. powód do najwyuzdańszej expektoracji, w której odsądza od czci i wiary cały kler gr. kat. za to tylko, że może nie zechce zrzec się dobrowolnie praw, wedle brzmienia i ducha ustawy przysługujących mu.

Dziś rano odjechał do Wiednia dyrektor tutejszej policji zawezwany telegrafem.

Nasza kronika zapustna jak dotąd bardzo uboga. Brak najgłówniejszego do ochoczej zabawy warunku, brak pieniędzy. Zresztą na niczem nie zbywa. Są akta łaski, nie brak i wszelkich nadziei politycznych.

δ.

W tutejszem namiestnictwie każdy głos przychylny rusinom w dziennikarstwie rosyjskiem jest obecnie niewyczerpanem źródłem do daleko sięgających komentarzy, relacij, sprawozdań, memorjałów. Widoczną jest taktyką terazniejszego rządu galicyjskiego przedstawiać rusinów jako konspiratorów... Taki cel miała rewizja u Głowackiego.

### Zurich, 8 stycznia.

Werbownicy do kozactwa tureckiego. — Daremne zabiegi komisji zgody celem pojednania Bosaka z komitetem centralnym. — Rozporządzenie rady głównej związku szwajcarskiego. — Uchwała węgrów. — Sprzedaż drukarni gillerowskiej. — Odrzucenie prośby o ułaskawienie fałszerzy.

Przed kilku dniami przybyło do Szwajcarji z Konstantynopola trzech kozaków tureckich: Morozewicz (brat znajdującego się w Zürichu wiceprezesa rady, połączonych towarzystw bratniej pomocy, — byłego urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej), Jezierski i Masłowski, którzy włóczą się z kantonu do kantonu i w imieniu eksdyktatora Langiewicza, werbują uciekinierów do tureckiego kozactwa. Każdemu ochotnikowi zapewniają oni bezpłatną podróż do Turcji i stopień oficerski skoro do służby przyjętym zostanie. Pomimo tak korzystnych warunków, kilku zaledwie tylko uciekinierów dało się dotąd uwieść namowom awanturników. — Zwerbowani uciekinierzy stawić się mają dnia 10 lutego r. b. w Genewie, zkąd odstawieni zostaną zaraz do Konstantynopola. — Werbownicy zaopatrzeni są w legalne tureckie paszporta i stósowne od Langiewicza upoważnienie.

Bosak polecił reprezentantom podwładnych sobie towarzystw w Szwajcarji, oraz dyrektorowi policji narodowej Władysławowi Noskowskiemu, pilną na tych turecko-kozackich apostołów zwracać uwagę i wszelkich użyć środków celem wykurzenia ich ztąd.

Starania komisji pojednawczej celem pogodzenia Bosaka z komitetem centralnym, nie odniosły pożądanego skutku, z powodu, że eksdyktator uporczywie obstawał przy swoich zbyt dla przeciwnej strony uciążliwych warunkach. Komisja przed odjazdem z Zürichu, zaledwie to na nim wymódz mogła, że cofnął uczynione księdzu Żulińskiemu wyzwanie na pojedynek i zmodyfikował zupełnie list swój o przyczynie wystąpienia z komitetu. (List ten napisany z pewną pychą, umieszczony będzie w przyszłym numerze *Niepodległości*). — O pojednaniu z Jarosławem Dąbrowskim eksdyktator ani chciał słyszeć i pojedynek pomiedzy nimi jest nieunikniony.

W miejsce Bosaka powołany został na członka komitetu — Heltman (o którym nadmieniłem w poprzednim liście), lecz tymczasowo tylko, gdyż komitet centralny postanowił zarządzić nowe ogólne (po raz czwarty) głosowanie.

Rada główna związku szwajcarskiego, na skutek odniesienia się francuzkiego ministerstwa spraw wewnętrznych, poleciła pod dniem 22 grudnia r, z. zarządowi dróg żelaznych w Szwajcarji, nie przyjmować odtąd do ekspedycji: żadnych książek, broszur, pism i w ogóle wszelkich druków, do Francji en gros drogą żelazną wysyłanych. Drukarze i księgarze szwajcarscy (szczególniej kantonu genewskiego i zürichskiego) nie są z tego rozporządzenia zadowoleni, bo nie będą mogli z taką jak dotychczas łatwością, zarzucać Francję tysiącami wszelkiego rodzaju pamfletów, nieprzyjaznych Napoleonowi III i jego rządowi.

Wezwani do służby wojskowej uczęszczający tu do zakładów naukowych—węgrzy, na walnem swojem zebraniu dnia 2 b. m. uchwalili: podać do cesarza

Franciszka-Józefa najpoddanniejszą prośbę, o pozwolenie pozostania im w Zürichu aż do zupełnego ukończenia nauk. Do ułożenia prośby utworzyli z grona swego komisję złożoną z pięciu członków.

Giller przez pośrednictwo Aleksandra Biernawskiego (który jak wiadomo jest jego kuzynem) i Stanisława Jarmunda, sprzedał komitetowi centralnemu swoją drukarnię za trzecią część wyłudzonych od litwinów pieniędzy, to jest pięć tysięcy franków gotowizną i pół fanta fałszywych pięciorublowych asygnat (*). Już to po raz trzeci Giller pozbywa się swojej drukarni i jeżeli tylko komitet zostanie rozwiązany (co niezawodnie wkrótce nastąpi), a trafi się jaki nowy amator,—sprzeda ją czwarty raz. Pierwszym kupcem, którego Giller w pole wyprowadził był pan na Eselbergu i ztąd to taka serdeczna pomiędzy nimi nienawiść. Administrację drukarni, która się odtąd nazywać będzie: „drukarnią komitetu centralnego", prowadzić będzie Giller, gdyż sobie to zastrzegł przy sprzedaży.

Cesarz Napoleon odrzucił podaną sobie przez komitet centralny w imieniu ogółu polskiej uciekinierji —prośbę, o ułaskawienie księży-fałszerzy: Kotkowskiego, Różańskiego et comp. Θ.

## Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania *)

(*Artykuł trzeci i ostatni*).

Ustanowienie urzędu kontrolera broni — Stronnictwo Chmielińskiego obejmuje wyższy zarząd w swe ręce —Ludwik Mierosławski główny organizator.—Ucieczka z królestwa polskiego Chmielińskiego i jego towarzyszy. – Romuald Traugut. — Rozporządzenia tego ostatniege o przywozie i kupnie broni. — Kradzież. — Ustanowienie organizatorów granicznych.– Ilość broni znajdująca się w zagranicznych składach w początku 1864 roku. —Konfiskaty poczynione w Austrji.— Aleksander Biernawski i Wacław Przybylski sprzedają na swą korzyść 5,000 sztuk karabinów. — Działania Kurzyny.— Paryzki komitet reprezentacyjny.—Konfiskaty broni w kraju w 1865 roku.

(*dokończenie*; patrz N. 11 i 12.)

W końcu marca w Europie istniały w następujących znanych nam miejscach składy broni przysposobionej do nowego buntu ([3]).

W *Wrocławiu* tysiąc karabinów, pięćset pałaszy, pięćset pistoletów i milion pistonów.

W *Bytoniu* ośmset karabinów i miljon pistonów.

W *Katowicach* dwieście pik.

W *Księstwie Poznańskiem* tysiąc karabinów, tysiąc pałaszy, tysiąc pistoletów, pięć miljonów pistonów.

W *Insterburgu* dwa tysiące sztuk karabinów.

W *Elblągu* dwieście karabinów, sto pałaszy i sto pistoletów.

Co się tyczy leodyjskiej komisji uzbrojeń, nie mamy dokumentów o jej działaniach; według zapewnień wielu osób, nie nie dostawiła do królestwa polskiego i miała w składach w lutym 1864 r. następującą ilość broni:

W *Berlinie*, w rozporządzeniu ajenta komitetu Leopolda Rożyckiego trzysta karabinów.

W *Dreznie* u Liedera i Tischlera, ośm tysięcy karabinów.

W *Lipsku* dziewięćset siedmdziesiąt pięć karabinów.

W *Gotha* u Schacka, tysiąc karabinów.

W samem *Leodjum* pięć tysięcy karabinów, nabytych u miejscowych fabrykantów i dwa tysiące karabinów kupionych w Enfield.

W *Spa* dwa tysiące karabinów.

Nie mniej znaczne składy były w Austrji; tak, w zachodniej Galicji w samym *Krakowie* było złożonych 2,000 karabinów z odpowiednią do nich ilością pistonów i miljon ładunków.

W *Tarnowie* i okolicach było 1,500 karabinów i dosyć znaczny zapas uzbrojenia dla kawalerji.

---

(*) Emigracja sprzedaje obecnie fałszywe asygnaty na wagę.

*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dnew.* (Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 5, 6, 7, 8, 9 i 10).

([3]) Wiadomości o miejscach składów i ilości broni poczerpnęliśmy z wiarogodnych źródeł, przyczem wszystko dotyczące Galicji, ułożone zostało według wskazówek, jednej z osób stojących na czele tamtejszej organizacji; taż sama osoba wraz z jednym z głównych ajentów w Prusach, udzieliła wiadomości o składach znajdujących się w tem ostatniem państwie; nakoniec ajent ten dostarczył dane i o reszcie składów. Najdokładniejsze wiadomości o składach można znaleźć w liście z 28 stycznia (9 lutego) 1865 r. byłego nadzwyczajnego komisarza rządu narodawego Wacława Przybylskiego do jednego z ajentów broni w Dreznie. Dokument ten w oryginale, o ile nam wiadomo, musi znajdować się u Leona Królikowskiego, a kopja w bogatym zbiorze dokumentów o Polsce u Chodźki; obydwaj oni mieszkają w Paryżu.

W *Leżajsku* i okolicach 500 karabinów i oprócz tego zupełne uzbrojenie dla 200 kawalerzystów.

W *Rzeszowie*—2,000 karabinów i 2 miljony ładunków.

W *Łańcucie*—3,000 karabinów.

W *Przeworsku*—1,000 karabinów i znaczny zapas pałaszy.

W Galicji wschodniej: W *obwodzie przemyskim* koło Radymna i Sieniawy 2,000 karabinów, zupełne uzbrojenie na 200 kawalerzystów i miljon ładunków.

W *obwodzie żółkiewskim*, 600 karabinów, 2 miljony ładunków i 2,500 kos styryjskich. Wzdłuż granicy z południowo-zachodniemi gubernjami, było przygotowane do wyprawienia 5,000 karabinów i zupełne uzbrojenie na 1,000 kawalerzystów; z odpowiednią ilością prochu, pistonów i ładunków.

W *obwodzie złoczowskim* było złożone 700 karabinów przeznaczonych dla królestwa polskiego.

W *m. Lwowie* 1,000 karabinów i 2 miljony ładunków, oprócz znacznego bardzo zapasu ładunków.

Przy ludziach tak zwanego korpusu obserwacyjnego, Różyckiego, rozkwaterowanego u mieszkańców znajdowało się:

W *czortkowskim i stanisławowskim* obwodzie w oddziałach Wieruskiego i Gołuchowskiego, należących do korpusu Różyckiego, uzbrojenie na 800 ludzi piechoty i 350 kawalerzystów.

W *obwodach brzeżańskim i stryjskim*, w bandach Aranickiego i Grekowicza, zupełne uzbrojenie na 900 ludzi piechoty.

W *obwodzie tarnopolskim* w bandach Ruszczowskiego i Wieleżyńskiego uzbrojenie na 400 kawalerzystów.

Prawie cała wyżwspomniona broń znajdująca się w Austrji, była kupiona za pośrednictwem Kwiatkowskiego w Wiedniu; ile zaś było w składach w tem ostatniem mieście, nie wiemy.

Wieść, rozpuszczona w Galicji w początku 1863 r., że czerwoni czyli demokraci, chcą zrobić tam powstanie,—mocno przeraziła wielu szlachty, pamiętających krwawą naukę 1846 roku, a w skutku tego, stosownie do prośby, niektórych wpływowych galicyjskich magnatów,—kraj ten ogłoszony został w stanie oblężenia, przyczem władze austrjackie, za wskazaniem niektórych mieszkańców, różnemi czasy, jeżeli nie mylimy się, skonfiskowały przeszło 12 tysięcy karabinów. Nie mając pod ręką miejscowych pism niemieckich, w których rząd austrjacki ogłaszał o poczynionych konfiskatach, nie możemy przytoczyć dokładnej cyfry.

Wyżej przytoczone liczby, wymownie świadczą o zamiarze przewódców, popróbowania jeszcze raz swego szczęścia. Jesteśmy zupełnie przekonani, że gdyby nawet na wiosnę wybuchło powstanie, to bezładna i niewyćwiczona horda powstańców chyba nie mogłaby utrzymać się przeciwko regularnym wojskom; lecz w każdym razie, rewolucjoniści mieli natenczas do 30 tysięcy karabinów, a zatem mogli sprowadzić okropne nieszczęścia; ale cios zadany organizacji warszawskiej przez aresztowanie Traugutta i jego współtowarzyszy, położył koniec całej sprawie, do tego stopnia, że skoro tylko wieść ta rozniosła się za granicą, wszyscy przewidując niemożność dalszej walki, śpieszyli korzystać z narodowego mienia.

Osoby z organizacji, u których pozostawały jeszcze jakie pieniądze, śpieszyli uznać je za swą własność, a bardziej stanowcze, mające udział w operacji przysposobienia broni, starali się ją przedać na swą korzyść.

Transporty pozostałej nie skonfiskowanej dotąd broni, zaczęły się snuć po Europie, lecz już nie w politycznym celu, ale z zamiarem zawiadujących nią osób, sprzedania jej w własnych widokach.

Każdy myślał o przyszłości, a oto jest jeden z przykładów podobnej kradzieży.

Aleksander Biernawski, były naczelnik okręgu krakowskiego (w zachodniej Galicji), porozumiawszy się z Wacławem Przybylskim, tym samym, który, jak wspomnieliśmy wyżej, wyznaczył śledztwo w sprawie Siemieńskiego, w kwietniu 1864 roku z liczby broni znajdującej się w Wiedniu sprzedał na własną korzyść 5,000 karabinów, przyczem obydwaj puścili pogłoskę, iż uczynił to Kwiatkowski. Ten ostatni poskarżył się. Przybylski jako nadzwyczajny komisar, polecił swemu wspólnikowi w kradzieży, Biernawskiemu wyprowadzić śledztwo, które skończyło się, jak można było przewidzieć, oczyszczeniem niewinnego Kwiatkowskiego i zupełnem ukryciem prawdy i śladów kradzieży.

Podobnemi spekulacjami zajmował się i Jan Kurzyna, który po upadku Traugutta skupił władzę w swych rękach i opanował pieczęcią rządu narodowego. Nazwawszy się przedstawicielem rządu narodowego, Kurzyna bez ceremonji rozporządzał bronią, przedając ją na własną korzyść. To było w części przyczyną, że jeszcze w końcu 1864 roku niektórzy z emigrantów utworzyli towarzystwo, w celu strącenia Kurzyny. Ten ostatni, dowiedziawszy się o tem, probował połączyć się ze swymi nieprzyjaciołmi, chcąc tym sposobem utrzymać choć część władzy w swych rękach; ale plany te nie udały się i w styczniu 1865 roku w Paryżu utworzył się komitet reprezentacyjny, który zdołał oddalić Kurzynę.

Członkami tego komitetu byli: Bosak, Guttry, ksiądz Kotkowski i Walery Tomczyński; w charakterze sekretarza przy nim był Władysław Daniłowski.

Niedorzeczni członkowie najniedorzeczniejszego komitetu, zamierzali, na zasadzie niektórych danych, zaprowadzić nową organizację w królestwie polskiem, i zacząć nowy bunt w razie poboru do wojska.

W tym celu komitet starał się zebrać i skupić w swych rękach ocalałą od konfiskaty i od grabieży członków organizacji broń. Główna uwaga jego zwrócona była na skład broni w Dreznie, jako najznaczniejszy, którą to broń w 1865 r. zamierzano wprowadzić do królestwa polskiego, ale przy czujności władz rządowych, część onej, mianowicie w ilości 200 karabinów i 4,600 stęgli, została skonfiskowaną. Jakiego losu doznała reszta broni,—nie wiemy.

Na zakończenie naszego artykułu powiemy, że jak się okazuje z austrjackich i pruskich gazet, w końcu 1865 r., miała miejsce za granicą nieznaczna konfiskata broni, przysposobionej dla polskiego powstania. Podobne odkrycia były robione i u nas, w Polsce. Tak naprzykład w lubelskiej i augustowskiej gubernjach, było różnemi czasy wykryto i skonfiskowano: 118 sztućców, 54 gwintówki, 48 karabinów, 233 pojedynek i dubeltówek, 137 pistoletów, 224 pałasze, 158 kos, 130 rzezaków, do 70 pudów prochu i mnóstwo ołowiu i pistonów. Większa część tej broni została znaleziona w gubernji augustowskiej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i teraz znajdują się za granicą, reszki przysposobionej przez rząd narodowy broni, które jeżeli nie stały się, to na pewno staną się własnością jakiegokolwiek *jaśnie wielmożnego członka zmarłej organizacji*. Przejdzie jeszcze kilka lat, kiedy tu i owdzie w królestwie polskiem odkopią jaki zardzewiały sztuciec lub pałasz, przeznaczony do *odbudowania Polski*.

Czyż przeczytawszy nasz obecny szkic, każdy, nawet z najzagorzalszych patrjotów nie zgodzi się z nami, że niema po co wspominać wymarłą organizację, która okradła i splamiła imię Polski.

## Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

### Gdańsk, 12 stycznia.

Od kilku dni powietrze łagodne, pochmurne i zupełna odwilż.

W Anglji przy małym dowozie pszenicy krajowej ceny w początku tygodnia podniosly się na wszystkich znaczniejszych placach o 1 szyl. na kwarterze, a pszenica zagraniczna, chociaż mniej żądana, osiągnęła jednakże w licznych sprzedażach o 1 szyl. podwyższenia. Zdawało się, że w następnych dniach pokup się powiększy i ceny jeszcze wzmocnią, ponieważ zapasy pszenicy na składach w Liverpool. Hull, Leith, a nawet Londynie, w dniu 1 stycznia r. b. o $^2/_3$ były mniejsze jak zeszłego roku w tymże dniu, lecz oczekiwanie to nie ziściło się, bo bardzo znaczne dowozy z Czarnego morza awizowane, wiadomość z Nowego Jorku, że ceny pszenicy w Ameryce się cofają, zmniejszyły znacznie chęć do kupna, a lubo ceny bez zmiany do końca tygodnia się utrzymały, to jednakże miały tendencję do zniżenia. Jęczmień wszystkich gatunków o $^1/_2$ do 1 szyl. na kwarterze droższy. Ceny owsa nieco się wzmocniły.

We Francji na wszystkich targach panuje wielka czynność i ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia przeciętciowo o 1 fr. 50 cent. do 2 fr. na hektol. Dowozy krajowe i zagraniczne, wystarczają tylko na potrzeby bieżące i przechodzą z targów w konsumcję, a dotychczasowe zakupy za granicą nie były jeszcze w stanie napełnić składów, które przez sprzedaże w upłynionych miesiącach bardzo uszczuplono. Przybycie kilku ładunków z Anglji do Havru osłabiło w ostatnich dniach pokup w tym porcie i na kilku placach północnych brzegów, lecz we Francji środkowej i południowej nie notowano żadnego zniżenia. Żyto o 25 do 30 cent. w cenie się podniosło.

Na naszym placu ceny wszystkich gatunków pszenicy podniosły się w poniedziałek przy nader ożywionym pokupie o 10 guld. na łaszt Wiadomość o słabszych targach angielskich i depesza z Havru o zmniejszonym pokupie i chwiejących się cenach na tym placu, osłabiły u nas chęć de spekulacji, ceny się zachwiały i w następstwie stopniowo od poniedziałku o 10 guld. na łaszcie

się cofnęły. Żyto o 5 do 7½ guld. tańsze, na odstawę kwiecień i maj płacono 365 guld. p. 49,100. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 1,000, żyta 100, jęczmienia 50, owsa 5, grochu 50, siemienia lnianego 4. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej fun. 241 do 247 złp. 54 gr. 20 do złp. 59 gr. 7; pszenicy szklistej fun. 245 do 249, złp. 55 gr. 24 do złp. 57 gr. 3; pszenicy pstrej fun. 237 do 241, złp. 54 gr. 20 do złp. 55 gr. 24; pszenicy ordynarnej fun. 222 do 226, złp. 45 gr. 17 do złp. 48 gr. 20; żyta złp. 30 gr. 14 do złp. 33 gr. 10; jęczmienia złp. 24 gr. 18 do złp. 29; grochu złp. 28 gr. 10 do złp. 36 gr. 13; owsa złp. 14 gr. 17 do złp. 16 gr. 12; siemie lniane złp. 36.

Kursa zamian: Londyn 6.21⅜. Hamburg 151¼. Amsterdam 143⅛. Warszawa 81.

*Alexander Makowski i Spółka.*

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykłady publiczne profesorów szkoły głównej) na korzyść niezamożnych studentów rozpoczną się stanowczo dnia 6 (18) b. m. i r. w auli akademickiej. Pierwszy wykład mieć będzie profesor Papłoński *o początku i rozmaitości mowy*, i zawrze go w dwóch odczytach, których program jest następujący: *Odczyt I.* Znaczenie mowy i jej potęga; dochodzenie początku mowy; zdania Platona, Arystotelesa, Lukrecjusza, z nowszych Fichtego; streszczenie różności zdań; wnioski szkoły francuzkiej 18 wieku, o mowie jako o wynalazku ludzkim; przeciwne zdanie szkoły teologicznej, uznającej mowę za dzieło Boskie; zasługi tej szkoły, niedokładność w pojmowaniu zadania; antiteologiczne wnioski Jakóba Grimm'a, zdania Steinthal'a i Heyse'go; rezultat badań." *Odczyt II.* „Przyczyny rozmaitości mowy, indywidualność rozumu ludzkiego, swoboda w działaniach umysłu, różne naśladowanie natury (onomatopoca) klimat i położenie miejsca, czas i stosunki międzynarodowe, fantazja i okoliczności wyjątkowe. Gdzie się kryje początek djalektów, jakie przyczyny wpływają na jedność mowy; liczba języków, konieczność klasyfikacji, jej zasady." Pierwszy odczyt odbędzie się, jak wyżej, w dniu 6 (18) b. m. w piątek, o godzinie 5½; drugi w następujący wtorek, to jest 10 (22) t. m. o tejże godzinie. Bilety nabywać można po cenie kop. 30, codziennie w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolfa, Wendego i Błaszkowskiego, przez cały dzień; w samym zaś dniu wykładu, tylko do godziny 4-ej po południu, a następnie aż do zaczęcia wykładu, przy wnijściu do auli. Każdy wykład według uchwały profesorów rozpoczynać się będzie punktualnie o godz. 5½ i kończyć nie później, jak o 6½.

* (Towarzystwo wsparcia artystów muzyki). W niedzielę przyszłą dnia 8 (20) b. m. ma się odbyć posiedzenie ogólne towarzystwa wsparcia artystów muzyki, na które komitet członków zaprasza, do sali resursy obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 12 z południa.

* (Zakłady fabryczne w Grochowie, K. Osterloffa). Po zgonie ś. p. Karola Osterloffa, tytuł własności folwarku Grochowa II z propinacją i zakładami fabrycznemi, przeszedł na własność Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff z obowiązkiem wypłaty siostrze Emilji z Osterloffów Neugebauer, schedy swojej, pozostałym zaś małoletnim z 3-go małżeństwa różnicy przy działach okazać się mającej. Tak rozporządził ś. p. Karol Osterloff testamentem własnoręcznym z d. 24 listopada 1862 r. publikowanym dnia 28 listopada (10 grudnia) r. z. Żeby zaś interes zakładów fabrycznych Grochowa II dalej bez przerwy był kontynuowany, Fryderyk i Wilhelm bracia Osterloff, dn a 6 (18) grudnia r. z. przed rejentem Tyrchowskim zawarli akt spółki na lat pięć. Jednocześnie aktem tym zarząd główny i dyspozycję w zakładach rzeczonych, oraz prokurę z mocą wyłączną podpisywania firmy na wekslach, aktach, dokumentach etc. powierzyli Juljuszowi Stephan, dotychczasowemu kasjerowi Grochowa II. Akt spółki z firmą „F. Osterloff et comp." wywieszony w Trybunale handlowym, a cyrkularze zwykłym trybem, nie tylko, że starszym zgromadzenia kupców warszawskich i starszym giełdy warszawskiej, ale wszystkim znajomym interesantom, którzy z dawniejszą firmą „C. Osterloff" w stosunkach zostawali, przesłane będą. — *Fr. Osterloff, W. Osterloff.*

*(Fabryka araku i wódek słodkich w Krągli i zakłady fabryczne w Rogorzewie, K. Osterloffa). Po nastąpionym zgonie ś. p. Karola Osterloffa, tytuł własności fabryki araku i wódek słodkich etc. w Krągli, oraz dóbr Rogorzewa i tamże istniejących zakładów fabrycznych z wszelkiemi zapasami płodów surowych i wyrobów, z aktywami i passywami, przeszedł na imię pozostałych z 3-go małżeństwa dzieci małoletnich, z zapewnieniem dożywocia wdowie Ernestynie z Schwartzów Osterloff, a to wszystko w myśl własnoręcznego testamentu ś. p. Karola Osterloffa z daty 24 listopada 1862 r. publikowanego dnia 28 listopada (10 grudnia) r. z. Interes więc w rzeczonych dwóch zakładach, tak w Rogorzewie jak i w Krągli, bez przerwy dalej kontynuowanym będzie na rzecz i rachunek małoletnich sukcesorów ś. p. Karola Osterloff, a stosując się do ostatniej woli tegoż, zarząd główny rzeczonych dóbr i zakładów, na posiedzeniu rady familijnej w dniu 30 listopada (12 grudnia) r. z., oddany został Leopoldowi Stephan, dotychczasowemu kasjerowi Rogorzewa, z mocą wystawiania i realizowania weksli, zaciągania i spłacania długów i t. d., i t. d. — *Ernestyna z Schwartzów Osterloff*, opiekunka główna, *Rudolf Neygebauer*, opiekun przydany.

## Warszawa, dnia 4 (16) Stycznia.

### Kalendarz.

We czwartek, 17 stycznia, — św. Antoniego op. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 3; zach. o godz. 4 min. 18.

W piątek, 18 stycznia, — Katedry św. Piotra i Pryski pap. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 3; zach. o godz. 4 min. 18.

### Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,0 R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po po. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach. . . . | 747 4 | 744 4 |
| Termometr Reaum. . . . . . . . | — 2 4 | — 0 2 |
| Stan nieba . . . . . . . . . . | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 0°,2 R. Największe zimno — 2°,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 9. — *Jutro*, Opera **Córka Regimentu**, Po 1-m akcie panna Budzisława *Hollas*, wykona **Koncert** na skrzypcach. — *Wczoraj*, dawano balet **Robert i Bertrand**; operę **Dzwonek**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, Dramat **Montjoye**.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

*Jutro.* — Koncert. — Początek o godz. 7 ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 131.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 46.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzonym jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, dnia 4 (16) stycznia, Druga **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia rs. 1.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 15.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulewskiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca tajny, hrabia *Panin*, sekretarz stanu, główno-zarządzający 2-gim oddziałem głównej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, z zagranicy; jenerał-major *Poźniak*, z Płocka; rzeczywisty radca stanu, książę *Urusow*, z Augustowa; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Hlebow*, do Częstochowy; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klodt*, do Włocławka; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hr. *Starzyński*, do Brześcia Litewskiego.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz. wied. i warsz. bydg. osób 401, wyjechało osób 266, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 169, wyjechało osób 378; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 102, wyjechało 97.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Hersz Wejsenberg w Sławetiz, Mickiewicz w Bałcie.

* W dniu 15 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 10, żeńskiej 11, *Starozakonnych*: płci mezkiej 4, żeńskiej 1, razem 26; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 4, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 2, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: mezkiej 7, żeńskiej 4, razem 19.

### Ceny targowe
*dnia 3 (15) stycznia 1867 r.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Korzec od | | — do | |
|---|---|---|---|---|
| | ruble srebrne i kopiejki | | | |
| Pszenica Waga — —240 f. | 6 | 75 | 7 | 50 |
| Żyto „ — —230 f. | 4 | 20 | 4 | 95 |
| Jęczmień . . . . . . . | 4 | 50 | 4 | 80 |
| Owies . . . . . . . | 2 | 55 | 2 | 85 |
| Groch polny . . . . . . | 6 | — | 6 | 45 |
| Kartofle. . . . . . . | 1 | 95 | 2 | 10 |

Pud siana od k. 30—33⅔. Pud słomy od k. 20 22½.

*Dowozy*: Pszenicy 500; Żyta 300; Jęczmienia 400; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 47 do rs. 3 k. 59⅙.

Garniec „ od rs. 1 k. 13 do rs. 1 k. 17.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
*dnia 4 (16) Stycznia 1867 r.*

| MONETY. | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 tal | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** (bez wartości kuponu). | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | — | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę | — | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100 | 81 | — | 80 | 50 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | 75 | 75 | 75 | 25 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | 59 | — | 58 | 50 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs. | — | — | — | — |
| 5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | 76 | — | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | 100 | 33 | — | — |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | 100 | — | 99 | 67 |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100 | — | — | — | — |
| „ „ „ 1866 „ 100 | 105 | 50 | 100 | — |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | — | — | — | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę | 67 | — | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | 55 | 67 | — | — |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 | 88 | 67 | — | — |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | — | — | — | — |

| WEXLE. | | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 m. | 109 | 20 | 108 | 90 |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Wrocław | „ | 2 m. | — | — | — | — |
| Gdańsk | „ „ | 2 m | 108 | 90 | 108 | 60 |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 44 | 7 | 42½ |
| Paryż | 300 Frank. | 2 m. | 88 | 95 | — | — |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A. | 2 m. | 84 | 15 | — | — |
| Petersburg | 100 Rsr. | 1 m. | 99 | 16 | 99 | — |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Moskwa | „ „ | 1 m. | 98 | 50 | 98 | 25 |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 26²/₄
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 51½

### KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
*Petersburg, dnia 3 (15) Stycznia 1867 r.*

| | za sr. |
|---|---|
| Weksle na Londyn 3 mies | 82¼⅙ |
| „ Hamburg „ | 28⅝ |
| „ Amszterdam „ | 159 |
| „ Paryż | 336¼ |
| „ Berlin 15 dni za 100 Rs | — |
| 5-ta Pożyczka Stieglitza | — |
| 6-ta „ „ | — |
| 7-ma „ Rothschilda | — |
| 1-za „ Premjowa z r. 1864 | 103¼ |
| 2-ga „ „ z r. 1866 | 105⅛ |
| 5% Bilety Bankowe | 75¾ |
| Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs | — |
| Obligacje „ „ „ „ | 87¾ |
| Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | 90 |
| 6% Metaliki | — |
| 4% „ Kupon z Lutego | — |
| „ z Sierpnia | — |
| Imperjały | 620 |
| Dyskonto | — |

### KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
*z Berlina, d. 3 (15) Stycznia 18667 roku.*

| Z WIEDNIA. | |
|---|---|
| Wksle na Londyn | 132 60 |
| „ Hamburg | 99 |
| „ Paryż | 52 60 |
| Pożyczka Narodowa | 69 50 |
| 5% Metaliki | 58 70 |
| Akcje Banku Kredytowego | 158 60 |
| **Z PARYŻA.** | |
| Renta 3% | 69 60 |
| Renta Włdska | 54 10 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | 506 |
| **Z LONDYNU.** | |
| 3% Papiery (Consols) | 71 |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *130*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Józefy z Psarskich Zarembiny, co do sum: a) rs. 3,000 i b) rs. 1,800, w Dziale IV pod Nr 12 i 15, na dobrach Kraszkowice z Okręgu Wieluńskidgo. 2. Karoliny z Bergerów Prokop, właścicielki nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 575 położonej. 3. Mikołaja Kiedrowskiego, współwłaściciela dóbr Wojcice-wielkie i małe z Okręgu Wartskiego. 4. Michaliny - Emilji dwóch imion Klessel, współwłaścicielki nieruchomości pod Nr. 5 i 6 we wsi Chmielniku, i pod Nr. 496 w Kaliszu położonych. oraz sum: a) rsr. 4,500, w Dziale IV pod Nr. 10 z warunkiem w Dziale III pod Nr. 11. na dobrach Chrusty Zawady z Okręgu Sieradzkiego i b) rsr 300, w Dziale IV pod Nr 36, na dobrach Poradzew z Okręgu Wartskiego hypotekowanych. 5. Józefa Juzwińskiego i Marjanny z Juzwińskich Pietrowicz, właścicieli nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 130 położonej, i 6 Wojciecha Boruckiego, co do sumy rsr. 1 500, w Dziale IV pod N. 44 na dobrach Maciszewice z Okręgu Wartskiego stojącej. Otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 13 (25) Lipca 1867 r.

Kalisz d. 21 Grud. (2 Stycz.) 1866/7 r.
Wilhelm Grabowski.

(*N. D. 127*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Franciszka Żarskiego, właściciela dóbr Ninkowa, z Okręgu Szydłowieckiego. 2. Barbary z Rudnickich Kołłątaj, wierzycielki sumy rsr. 30,000, pod Nr. 34, Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Wólki Kłuckiej. z tegoż Okręgu. i 3. Zofji Strzemboszowej, co do ostrzeżenia względem współwłasności sumy rsr. 5,400 z procentem i kosztami pod Nr. 24 wykazu dóbr Boryi *E*, z Okręgu Soleckiego zapisanego, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 6 (18) Kwietnia 1867 roku.

Radom dnia 17 (29) Września 1866 r.
J. N. Zengteler.

(N. D. 131). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II-go.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Teodorze Szmideckim, współwierzycielu rs. 12,000, rs. 1,974 kop. 87 i rs. 2,900 na dobrach Wembry w Okręgo Kalwaryjskim położonych, w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 48; zaś rs. 4,645 na dobrach Giełgudyszki Szaki w Okręgu Marjampolskim położonych, w tymże dziale pod Nr. 5 zapisanych, oraz

2. Po Klotyldzie Eufrozynie 2-ch imion Bortkiewiczowej, wierzycielce rs. 375 na dobrach Ochotniki w Okręgu Sejneńskim położonych, w tymże dziale pod Nr 22 ubezpieczonych, dzień 10 (22) Lipca 1867 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 23 Grud (4 Stycz.) 1866/7 r.
J. Kowalski.

(N. D. *21*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Po śmierci Walentego, Justyny Futymskich i Franciszka Oszustowicza, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Frampolu pod Nr. policyjnym 28 położonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin na dzień 3 (15) Maja 1867 r. pod prekluzją w Kancelarji mej wyznaczam.

Biłgoraj dnia 19 (31) Sierpnia 1866 r.
Wołodkiewicz

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *121*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomośc, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 o godzinie dwunastej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczetowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Nowa-Alekandrja Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie z cięć w Obrębie Rudy lit. *D.* Okręgu I i II na lat 1866 1867 i 1868 naznaczonych w jednej partji poczynając od sumy rsr. 42,818 kop. 38½ wyraźnie rubli srebrem czterdzieści dwa tysiące ośmset ośnaście kopiejek trzydzieści ośm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy też jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych albo Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs 4,282 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące dwieście ośmdziesiąt dwa i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnem Lubelskim oraz w Urzędzie Leśnym Nowa-Aleksandrja.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 17 (29) Grudnia r. b. Nr. 80784, niniejszym deklaruje, zapłacić za drzew z cięć Obrębie Rudy na lata 1866, 1867 i 1868 naznaczonych z Leśnictwa Nowa-Aleksandrja Gubernji Lubelskiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znaue, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwiko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołeniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzblum.

(*N. D. 120*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż z lasów rządowych Leśnictwa Zakroczym Gubernji Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, drzewa na Obrębach Brody lit. G, obr. III w cięciu Nr. 17 Pikoły lit. H, obr. V, w cięciu N. 7, Kolonia lit. I, obr. III, w cięciu Nr. 21 i Budy lit. H, obr. 1 w cięciu Nr. 5 w jednej partji poczynając od sumy rs. 5,473 k. 58

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy te jednakowe oferty podali.

Ujbiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie listach Zastawnych, albo Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 547, wyraźnie rubli srebrem pięćset czterdzieści siedm, i w dowów tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Leśnym Zakroczym.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; poź iej bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 10 (22) Grudnia r. b. Nr. 80100, niniejszym deklareję, zapłacić za drzewo z cięć w obrębach Brody, Pikoły, Kolonja i Budy Leśnictwa Zakroczym Gubernji Płockiej sumę ryczałdową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N.. które w razie nieutrzymania się przy licytacii sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbum.

(N. D. 119). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. o godzinie dwunastej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiezeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów Rządowych pod leśnictwa Garwolin Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie:

1. W obrębie Wola okręgu IV Kurowiec, cięcie Nr. 7, 8, 9, 10 i okręgu III Puchalanka Nr. 6, 7.
2. W obrębie Uśniak okręgu I, Bród Nr. 7, okręgu II, Sienniczne Bagno Nr. 1, 2, 3 i okręgu III Swirk Nr. 7, 8.
3. W obrębie Stoczek okręgu III Piorunowa góra Nr 3, 4 i okręgu IV Berd Nr. 7, 8.
4. w obrębie Wyłkowyja okręgu I Granicznik Nr. 7, 8, w jednej partji i poczynając od sumy rs. 7,247 kop. 9

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między konkurentami którzy jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 725, wyraźniej rubli srebrem siedmset dwadzieścia pięć i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, oraz w Urzędzie Leśnym Garwolin.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatutek drzewa i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Nr. 2,004/760 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć w obrębach Wola, Uśniak, Stoczek i Wyłkowyja z pod leśnictwa Garwolin Gubernji Lubelskiej sumę ryczałtową rubli sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia
Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracja nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 51). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Ponieważ trzykrotne wyznaczonie termina do odbycia licytacji na przedaż zabudowań pozostałych po zwiniętym Magazynie Solnym Wyszków, wraz z placami i ogrodami do nich należącemi, poczynając od sumy rs. 5,941 kop. 22 auszlagami wyrachowanej, dla braku pretendentów spełzły bezskutecznie, przeto na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Listopada r. b. Nr. 70796, podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedaż wszelkich zabudowań pozostałych po zwiniętym Magazynie Solnym Wyszków z placami i ogrodami, które w obbieszczeniu daty 16 (28) Lutego r. b. Nr. 4188 tak w Dzienniku Gubernialnym Nr. 9, 10, 11, jako też i w Dzienniku Warszawskim Nr. 55, 61 i 67 zamieszczonem, po szczególe wymienione zostały, w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, w dniu 9 (21) Lutego 1867 r. odbywać się będzie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od zniżonej sumy rs. 2,400. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć do depozytu kasy vadium w sumie rs. 240 w gotowiźnie, albo w papierach na kaucje przyjmowanych i kwit do deklaracji dołączyć. Szczegółowe warunki do tej licytacji ułożone oraz anszlagi, w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, mianowicie Sekcji Skarbowej, codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa, mogą być przejrzane. Deklaracje podług niżej wskazanego wzoru przygotować się mające, przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernialnego do włącznie dnia na licytacji wyznaczonego do godziny 12 w południe, poczem odpieczętowanie nastąpi. Na kopercie deklaracji oprócz adresu domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracje na kupno zabudowań po zwiniętym Magazynie Solnym Wyszków."

Płock d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Baron Wrangel.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 10 (22) Grudnia 1866 r. Nr. 54282, załączając kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 240 (wyraźnie wypisać literami), podaję niniejszą deklaracją, że za zabudowania należące do zwiniętego Magazynu Solnego Wyszków z placami i ogrodami w celu kupienia na swą własność, obowiązuję się zapłacić sumę (tu wypisać liczbami i literami) pod ułożonemi warunkami, którym poddaję się w zupełności. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiąca i roku N.

(tu podpisać imie i nazwisko).

Deklaracja w tym sposobie złożona, obowiązuje konkurenta od chwili jej otworzenia, tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Rząd dopiero od zatwierdzenia kontraktu.

(N. D. 118). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się powtórnie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawy w ciągu roku 1867 dla Warszawskiej straży ogniowej potrzebne, a mianowicie:

1. Na dostawę pół kożuchów większych sztuk 60, sztuka od rubli srebrem pięciu, i pół kożuchów mniejszych sztuk 50 sztuka od rubli srebrem trzech kopiejek dziewięćdziesięciu pięciu.

2. *a.* Na dostawę chomont do pociągu kar z całym przyborem, to jest lejcami, uzdeczkami i t p. sztuk 25, sztuka od rubli srebrem dziewiętnastu.

*b.* Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kop. sr. sześćdziesiąt.

*c.* Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kop. sr. siedmdziesięciu pięciu.

*d.* Derek z zyngortami sztuk 18 sztuka od rubli srebrem trzech.

3. Lin do wycierania kominów sztuk 120 długości sążni 36, sztuka od rubli srebrem czterech kopiejek dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z tych dostaw, mogą złożyć w czasie i

miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych poniżej poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium.

1. Na dostawę półkożuchów rs 50. 2. Na dostawę chomont, zgrzebeł i t. p. rs. 66, i 3. Na dostawę lin do wycierania kominów rs. 51 i na koszta ogłoszenia po rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 30 Grud. (12 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
z upoważnienia, Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1867 dla Warszawskiej straży ogniowej (tu wypisać szczegółowo z cenami z ogłoszenia, której z tych trzech dostaw podejmuje się) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

---

(N. D. 10) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomosci: że w biurze jego w dniu 16 (28) Stycznia 1867 roku odbędą się w skróconym terminie za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, od cen podwyższonych licytacje in minus na różne dostawy w r. 1867 dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

I. o godzinie 10 z rana, na dostawę materjałów garbarskich, wartość około rs. 3200, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie 325 i na koszta licytacyjne rs. 8.

II. o godzinie 10½ z rana, na dostawę furażu, wartość około rs. 640, vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 65 i na koszta licytacyjne rs. 1 kop. 50.

III. o godzinie 11 z rana, na dostawę materjałów malarskich, wartość około rs. 1700' vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 172 i na koszta licytacyjne rs. 4.

IV. o godzinie 11½ przed południem, na dostawę materjałów pomocniczych, wartość około rs. 1700, vadium do tejże licytacji oznaczone w kwocie rs. 170 i na koszta licytacyjne rs. 4.

Warunki szczegółowe do tych licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Górnictwa lub Fabryce Rządowej Machin na Solcu w Warszawie.

Każdy mający chęć podjęcia się którychkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązany złożyć oznaczone vadium i koszta licytacyjne do Kasy Banku Polskiego, Składu Głównego Żelaza lub Fabryki Soleckiej, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie na papierze stemplowym ceny kop. 75 w następujących słowach.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. Nr. 133 podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się w roku 1867 dostawy (tu wyszczególnić jakich materjałów) dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych. Kwit Kasy N na złożone vadium rs.. i na koszta licytacyjne rs załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiore. Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulice i numer domu, a jeżeli na prowincji, Miasto lub wieś, Powiat Gubernję i najbliższą stację pocztową. Pisałem w N dnia Mca. 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres, do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę w roku 1867 materjałów N do Fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

---

(N. D. 86). *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż z mocy reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 24 (5) b. m i r. Nr. 130403 i 21613 odbywać się będzie w dniu 2 (14) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w biórze tutejszym Sekretna in plus przez opieczętowane deklaracje licytacja, na wydzierżawienie dochodu kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego od statków wolnych zatrzymujących się przy lewym brzegu Wisły w rozciągłości gruntów do tegoż miasta należących na lat trzy poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.

Za praetium do tej licytacji oznacza się kwota rs. 547 kop. 50 wyrównywająca połowicznej części sumy dotąd z tego źródła pobierane, a to z powodu iż ogłoszona w czwartym terminie z obniżeniem tejże sumy o 1/4 część licytacja dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie.

Dochód o jakim mowa od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do daty oddania go utrzymującemu się przy licytacji plus licytantowi będzie pobierany administracyjnie, przez miejscowy Magistrat, zebrana zaś z tąd kwota, zaliczoną zostanie i oddaną utrzymującemu się przy licytacji na poczet zaofiarowanej przez niego sumy.

Deklaracje winny być pisane na stemplu k. 15, czysto, wyraźnie bez żadnych skrobań i poprawek które o ile franco pocztą nadesłanemi nie zostaną, mogą być składane w terminie i miejscu wyżej oznaczonym

Do deklaracji dołączonym być ma kwit którejkolwiek Kasy skarbowej lub ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadium rs. 55 jak niemniej świadectwo miejscowej władzy Policyjnej o zamożności i kondaicie licytanta, oraz że jest pełnoletnim do działania.

Deklaracje napisane nie podług dołączającego się poniżej wzoru, lub też bez wyż wspomnionych dowodów i po terminie licytacyjnym złożone, przyjętemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne przejrzanemi być mogą każdodziennie w biurze tutejszego powiatu z wyjątkiem świąt.

Włocławek 28 Grud. (9 Stycz.) 1866/7 r.

Asesor Kolegjalny, Węglewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Włocławskiego z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. Nr. 428 podaje niniejszą deklarację którą obowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego od statków zatrzymujących się na lewym brzegu Wisły w granicach gruntów do tegoż miasta należących, na lat trzy to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do d. 1 (13) Stycznia 1870, z którego to dochodu opłacać będę roczne dzierżawy rs. N (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Pobierany przez Magistrat dochód ten administracyjnie od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do daty oddania mi go w dzierżawę przyjmuje na poczet zaofiarowanej przezemnie sumy.

Kwit Kasy N na złożone w jej depozycie vadium rs. 55 dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego na mój koszt upraszam, świadectwo kwalifikacyjne przepisami wymagane składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N Mca. N 1867 r.

(tu podpis wyraźny)

---

(N. D. 61). *Urząd Leśny Piotrków.*

Wykonywając Reskrypt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. Nr 54237/19791, Urząd Leśny podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1867 r. to jest w Piątek, w Urzędzie Leśnym Piotrków, we wsi Lubień przed miejscowym Starszym Nadleśniczym W-ym Piaseckim odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na wystawienie dziesięciu kompletnych budowl na osadach leśno służbowych, a mianowicie:

1. Na osadzie sążniarza przy Urzędzie Leśnym Piotrków.
2. Na osadzie sążniarza przy Podleśnym Straży Lubień.
3. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Łazy.
4. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Lubień.
5. Na osadzie Strzelca Obrębu Kłudzice.
6. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Kłudziec.
7. Na osadzie Strzelca Obrębu Swolszewice.
8. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Swolszewice.
9. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Nagorzyce.

Licytacja na każdą budowlę, rozpocznie się od rsr. 400 z dodaniem do tego drzewa bezpłatnie, potrzebnego na wystawienie takowej.

Każdy przystępujący do licytacji, winien jest złożyć wadjum w kwocie w ¼ części sumy szacunkowej, o innych zaś warunkach, można się dowiedzieć każdego dnia w Urzędzie Leśnym wyjąwszy świąt gdzie również mogą być przejrzane anszlagi i kosztorysy.

Lubień dnia 16 (28) Grudnia 1866 roku.

Starszy Nadleśniczy

---

(N. D. 138) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

W dniu 13 (25) Stycznia 1867 r. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie w Kancelarji Górniczej Oddziału Panki w Pankach licytacja in minus za deklaracjami opieczętowanemi na dowóz w r. 1867 węgli drzewnych do wielkiego pieca w Pankach i fryszerki w Cygance w ilości i od cen następujących.

*a.* Z lasów Parzymiechy około Korobów 1050 od ceny kop. 40 od 1 Koroba 10 korcowego.

*b.* Z lasów Więcki około Korobów 570 od ceny kop. 55 od 1 koroba 10 korcowego.

Każdy przystępujący de licytacji obowiązany złożyć do Kasy Oddziału Panki vadjum rs. 72 i na koszta ogłoszeń rs. 5 oprócz włościan którzy wolni są od złożenia vadium lecz gromady stawające do licytacji winny być opatrzone świadectwem solidarności przez właściwego wójta gminy wydanem a na czele ich być powinien sołtys gromady do którego w razie utrzymania przy licytacji, Zarząd Górniczy z wszelkiemi zapotrzebowaniami odnosić się będzie, koszta ogłoszeń wszakże ponieść są obowiązani.

Oprócz tego, mający chęć przystąpić do licytacji bądź pojedyńcze indywiduum, bądź sołtys w imieniu gromady podać winien deklaracją na papierze stemplowym ceny kop. 30, wedle następującego wzoru pisaną.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Zarządzającego Zakładami Górniczemi Oddziału Panki z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866/7 Nr. 35 podaje niniejszą deklaracją, że podejmuje się w roku 1867 przewozu węgli drzewnych z lasów prywatnych Parzymiechy i Więcki do Zakładów Górniczych Pankowskich odstępując od cen do licytacji podanych procent (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwit Kasy Pankowskiej na złożone w niej vadjum rs. 72 (albo) świadectwo solidarności gromady N. wydane przez Wójta gminy N oraz kwit na koszta ogłoszeń przy niniejszem załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam (lub) przez umocowanego N odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N najbliżej Stacji Pocztowej N położone.

Pisałem w N dnia Mca 1867 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko, sołtys zaś dodać powinien w imieniu której gromady deklaracją podpisuję.)

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań skrobań i przekreśleń, przyjmowane będą na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt uroczystych w Kancelarji Górniczej Oddziału Panki w Pankach.

w Pankach d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1866/67 r.

Słuski.

---

(N. D. 11). *Nadzorca Głównego Domu Kary w Warszawie.*

W fabryce tkackiej wyrobów konopnych przy tutejszym domu kary istniejącej, — zatrudnienia więźni od lat kilku tak są urządzone, — że produkcja ich pracy fabrycznej nie tylko pokrywała dotąd w zupełności potrzeby innych więzień w kraju, ale nadto, — pozostawała każdorocznie pewna ilość drelichu, — którą sprzedawano ryczałtem przez publiczną licytację. — Nabywcą zwykle stawał się jeden z przemysłowców. — Obecnie, fabryka nad potrzebę posiada takiego drelichu kilkanaście tysięcy arszynów, — do wyprzedaży którego, władze zwierzchnie mnie upoważniły.

Nabycie tego materjału, nawet w małych partjach, jako głównie na worki lub sienniki przydatnego, — pociąga za sobą potrzebę szycia z niego tych przedmiotów. — Ażeby i pod tym względem, zwłaszcza przy możności użycia na ten cel odpowiedniej siły rąk, ułatwić nabywcom możność kupna już gotowych do użycia, to jest poszytych worków, — przysposabiać je odtąd będę, na każde zamówienie, bez względu na ilość. — Worki te, szczególniej dla rolników i przemysłowców okażą się nader praktycznymi — gdyż, użyty na nie drelich, z czystego włókna konopnego, pod dozorem biegłego Werkmajstra, cynowato wyrabiany, trwałością wszelkie inne, po składach prywatnych sprzedawane worki niezawodnie przewyższy.

Cena jednego wórka, na który 4 arszyny wychodzi drelichu i w którym blisko 6 ćwierci zboża pomieścić się może, oznaczona na kop. sr. 65. Worki mniejszego obejmu, stosunkowo, mniej będą kosztować — mianowicie: pięciowierciowy kop. sr. 61½, korcowy kop. 54.

Podając o tem do publicznej wiadomości, nadmieniam, iż osoby interesowane, po bliższą informację osobiście w każdej porze dnia, lub piśmiennie franco, zgłaszać się mogą do mnie, adresując: do Nadzorcy Głównego Domu Kary przy Ulicy Długiej N. 563.

Interesent, obowiązany jest, przy robieniu zamówień, złożyć na moje ręce ⅓ część wartości obstalunku — oznaczyć czas, w którym po odbiór zgłosić się pragnie, a przy odbiorze worków uiścić resztę należytości.

Jako w Instytucie Rządowym, wszelka pod względem dobroci wyrobu, miary i trwałego uszycia worków, zapewnia się rękojmia.

Warszawa, d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1866/7 r.

F. Maternicki.

---

(N. D. 112). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Nepomucena Leszczyńskiego Radcy Komitetu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 5,295 kop 67 z procentem od dnia 15 (27) Lipca 1865 r. i kosztów od Józefa Gędzierskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 227 i 228 położonej, zamieszkanie prawne pod Nr. 1549*F.* obrane mającego, a rzeczywiście w Pelcowiznie Okręgu Warszawskim zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 6 (18) Września 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr. 227/8 w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym II pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału 1 na gruncie dziedzicznym, a w części małej na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie kop. 41½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Gędzierskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Ziółkowskiego za kontraktem urzędowem przed Zbikowskim Rejentem dnia 6 (18) Grudnia 1865 r na lat trzy, poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. za opłatą za rok pierwszy złp. 9,500, a za następne lat dwa po rs. 1,500 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o 3 piętrach blachą kryta, siedm kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
3 Komórka z drzewa blachą kryta.
4. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.
5. Komórki i kloaka z drzewa blachą kryte o dwóch piętrach.

W nieruchomości tej jest 26 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.
3 Tomaszowi Zarembie Wójtowi Gminy Brudno, do której Pelcowizna i zamieszkanie Józefa Gędzierskiego należy, w Nowej Pradze pod Warszawą w Okręgu Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

Wszystkim dnia 8 (20) Wrześcia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Września 1866 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 24 Września (6 Października) 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

**Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w terminie przygotowawczego przysądzenia na**

dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. odbytym, nieruchomość Nr. 227/8 w Warszawie, Janowi Nepomucynowi Leszczyńskiemu za sumę rsr. 10,000 przygotowawczo przysądzoną została, i termin do ostatecznego jej przysądzenia na dzień 14 (26) Lutego 1867 r. wyznaczony został.

Warszawa d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1867 r.
R. D. Zgórski.

---

(*N. D. 114*) *Pisarz Trybunału Cywilnego 1-ej Instancji Gubernji Warzsaawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Korduli z Rolandów Żukowskiej, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Aleksandra Żukowskiego czyniącej, w mieście powiatowem Koninie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w temże mieście mieszkającego obrane mającej, od której tenże Patron Hipolit Grodziecki za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Koziegłowa z przyległościami w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 1,320 i rubli srebrem 330, z procentami i kosztami jakie się okażą być należne tejże Żukowskiej od Franciszka Konocnickiego właściciela hypotecznego tych dóbr, w nich zamieszkałego i zamieszkanie prawne obranego mającego przynależnyoh, zajętych — popiera; protokólem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Eugeniusza Wojterskiego, na gruncie dóbr w dniach 12/24 i 14/26 Listopada 1866 roku sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra Ziemskie Koziegłowy,

składające się z folwarku tegoż nazwiska, z zabudowaniami, gruntami, zasiewami, łąkami, pastwiskami, wodami, rybołostwem, propinacją, polowaniem, inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym; zgoła z tem wszystkiem co tylko całość dóbr tych i dochód stanowić może, bez żadnego wyłączenia i w tem ograniczeniu jak się teraz, przy względzie na prawa włościanom Najwyższym Ukazem z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1866 roku nadane, znajdują.

Dobra te położone są w gminie Budzisław Kościelny, parafji Złotów Kleczewski, Okręgu i Powiecie Konińskim Gubernji Warszawskiej.

Graniczą na wschód słońca z Kolonią Kalinowiec do dóbr Dzbanki należącą, na południe z dobrami Jabłonka i folwarkiem Przytuki, na zachód z dobrami Izdebno, a na północ z dobrami Jarotki i Dankow.

Odległe od miast najbliższych Kleczewa i Kaźmierza wiorst 6, od Goliny i Wilczyna wierst 7, od Słupcy wiost 14, od miasta powiatowego Konina wiorst 21.

Właścicielem hypotecznym tych dóbr jest Franciszek Konopnicki i zostają one w jego posiadaniu.

Granice dóbr zajętych, z trzech stron są jawne, dróżką i miedzami oznaczone, z jednej tylko strony od Izdebna a kawałkiem od Jarotek jako na jeziorze wspólnem nie znaczne, wszakże rybołostwo właściciel Koziegłowski wypuszcza dowolnie na swej przestrzeni.

Całe dobra za wyłączeniem gruntów na własność włościan z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku przechodzących, przybliżenie mają ogólnej rozległości włók 10 mórg 24 miary nowopolskiej.

W dobrach tych znajdują się zabudowania dworskie, potrzebom odpowiednie.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, do potrzeb gospodarstwa konieczny, mianowicie: koni fornalskich 8, wozów 2, pługów 6, bron 8, radeł 2.

Wysiewa się zboża w ziarnie razem korcy 170 i wysadza kartofli korcy 150. Siana sprząta się rocznie 20 wozów czterokonnych.

Podatki do Kasy Powiatu Konińskiego opłacać się winien rocznie wynoszą rs. 60 k. 27½.

Szczegółowy opis dóbr zajętych, pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i t. p. znajduje się w protakóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Grodzieckiego w Kaliszu pod Nr. 55 zamieszkałego, i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie — jak i równie zbiór objaśnień i warunków, każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach:

1. Franciszkowi Konopnickiemu, wywłaszczonemu właścicielowi i dłużnikowi, oraz jako dozorcy ustanowionemu, do rąk własnych dnia 14/26 Listopada 1866 r.

2. Wójtowi Gminy Budzislaw Kościelny Tomaszowi Ziołkowskiemu w Budzisławiu Kościelnym Okręgu Konińskim mieszkającemu, tegoż samego dnia.

3. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego Kazimierzowi Misiurkiewiczowi dnia 15/27 Listopada t. r.

Następnie zajęcie to do księgi wieczystej dóbr Koziegłowy w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 roku wniesione, a w dniu 10/22 Grudnia tegoż roku w księdze przez Pisarza Trybunału utrzymywanoj, zaregestrowane zostało.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży nastąpi na Audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 1/13 Lutego 1867 roku o godzinie 10 zrana.

W Kaliszu dnia 10/22 Grudnia 1866 r.
Assesor Kolegjalny, J. Migórski

---

(N. D. *105*) *Pisarz Trybunału Cywilnego 1ej Instancji. Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 672 Procedury Cywilnej, podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie star. Michela Kokoszki, handlującego, w mieście Okręgowem Łomży, Powiecie tegoż nazwiska, Gubernji Augnstewskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Edwarda Awejde Patrona tu w Suwałkach zamieszkałego, który niniejszą subhastacją popiera, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 2525 z procentem po 6 od sta od d. 11 Lipca r. z. zalegającym, temuż Kokoszce od star. Ejzyka Littauera, z mocy dwóch dokumentów urzędowych, jednego z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1858 r. przed Rejentem Rogowskim w Łomży zdziałanego, drugiego z d. 1 (13) Grudnia 1859 r. przed Rejentami Russockim i Kowalskim w Suwałkach zeznanego przypadającej aktem Leopolda Szymnowskiego, Komornika Sądowego Okręgu Dąbrowskiego, w dniu 13 (25) rozpoczętym a w dniu 17 (29) Stycznia r. b. ukończonym; zajętą została na przymuszone wywłaszczenie w drodze Sądowej.

Nieruchomość miejska

w mieście Gubernialnem Suwałkach, Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Augustowskiej, przy ulicy Kowieńskie-Przedmieście pod N-rem policyjnym dawniej 237, następnie 541, katastrowym 267; dopiero zaś z nowego uporządkowania pod Nr policyjnym 402, hypotecznym 81 położona dla dłużnika Ejzyka Littauera, dzierżawcy dochodów konsumcyjnych, tu w Suwałkach zamieszkałego, prawem własności należąca, granicząca na południe z placem Szejmana, na północ z placem Chackiela Grockiego, na wschód z placem Elki Ochrana frontem zaś czyli na zachód dotyka do ulicy Kowieńskie-Przedmieście, składająca się: a) z kamienicy o piętrze masiv z cegły murowanej, na kamiennem podmurowaniu, z dwoma sklepami czyli piwnicami, karpiówką krytej zawierającej łokci długości 27 i pół, szerokości łokci 23 i pół, wysokości łokci 12 miary warszawskiej; b) z oficyny masiv z cegły murowanej na fundamencie kamiennym, najprzód gontami a na wierzch dachówką krytej, długości łokci 20. szerokości łokci 9, wysokości łokci 5 miary warszawskiej; c) z studni czyli pompy do wody deskami obitej; d) z oficyny przybudowanej do domu frontowego murowanej, dachówką krytej, długości łokci 13, szerokości łokci 8¼ wysokości łokci 5 miary warszawskiej, wraz z sionką długości łokci 4, szerokości łokci 4 i pół, wysokości łokci 5 miary warszawskiej e) z oficyny z drzewa opółczyzny w węgieł budowanej, deskami obitej, na podmurowaniu kamiennem, gontami krytej, długości łokci 21 szerokości łokci 11 i pół, wysokości łokci 4 miary warszawskiej; f) z chlewa drewnianego z opółków o pięciu podziałach w słupy budowanego, długości łokci 16, szerokości łokci 6, wysokości łokci 9 i pół miary warszawskiej; g) z parkanu za tym chlewem; h) z kloak o trzech przedziałach z desek tarcicami krytych, długosci łokci 4 i pół, szerokości łokci 2, wysokości łokci 3 i pół miary warszawskiej; i) z wozowni masiv murowanej z cegły palonej, na fundamencie kamiennym, dachówką krytej, długości łokci 35 i pół, szerokości łokci 13, wysokości łokci 5 i pół miary warszawskiej, k) z drwalni z tarcic w słupy zbudowanej i tarcicami krytej, długości łokci 9, szerokości łokci 7, wysokości łokci 3 i pół miary warszawskiej, l) s parkanu opasującego całe podwórze, z tarcic w słupy, długości z prawej strony łokci 180, z tyłu od granicy Elki Ochrana łącznie z bramą i dzwiczkami łokci 27 i pół, z lewej strony łokci 130, wysokości łokci 4 miary warszawskiej, m) z placu. na którym powyższe budowle stoją, długości łokci 200 szerokości łokci 27 i pół miary warszawskiej, a oprócz tego przy oficynach ogródek mały warzywny i ogłódek mały kwiatowy, sztachetkami ogrodzony.

Nieruchomość dopiero opisaną w największej części zajmuje dłużnik, mieszczą się oraz trzej lokatorowie, którzy opłacają rocznej dzierżawy około stu kilkudziesięciu rubli.

Z nieruchomości tej opłacają się podatki rocznie w kwocie rs. 72 kop. 25 i pół.

Bliższy opis nieruchomości zajętej, jako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można każdego czasu u Pisarza Trybunału i u popierającego wyprzedaż Edwarda Awejde Patrona w Suwałkach.

Akt zajęcia doręczony został Michałowi Wieczorkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego na ręce własne i Walentemu Rościszewskiemu Prezydentowi miasta Gubernialnego Suwałk, na ręce zastępcy jego Radnego Sekretarza Lubińskiego w dniu 2 (14) Lutego r. b.

Akt tenże wciągnięty został do księgi wieczystej zajętej nieruchomości przez Stanisława Brzozowskiego Sędziego Trybunału, sprawującego obowiązki Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. a do księgi zaregestrowań przez podpisanego Pisarza Trybunału w dniu tymże r. b.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 12 (24) Lipca) 1861 r. o godzinie 10 z rana, dwie zaś dalsze publikaty co dwa tygodnie po sobie idące podobnież o godzinie 10 z rana. wszystko to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II w mieście Gubernjalnem Suwałkach w domu zwykłych posiedzeń Sądowych.

w Suwałkach d. 29 Maja (10 Czerw.) 1861 r.
(podp.) K. Grabowski.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencionalnej Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II wywieszony został, poświadczam.

w Suwałkach d. 29 Maja (10 Czerwca) 1861 r.
(podp.) K. Grabowski Pisarz.

Przygotowawcze przysądzenie powyższej nieruchomości odbyło się w d. 28 Września (10 Października) 1861 r. na rzecz Michela Kokoszki za sumę rs. 4420 następnie tenże Kokoszka wierzytelność swoją z procentami i kosztami, mocą aktu urzędowego z d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1861 r. cedował Jakóbowi Łaskiemu podstawiając go w prawa swoje co do tej egzekucji za sumę rs. 3191 którą oparł nietylko na scedowanej wierzytelności, ale i na drugiej sumie rs. 2000 na tejże nieruchomości ubezpieczonej, Jakób Łaski z tego tytułu obecnie dłużny reszty rs 791 z procentem, a ponieważ ani Littauer ani Łaski tej kwoty niezapłacili. Michał Kokoszka wyrokiem tutejszego Trybunału daty 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. został podstawiony w miejsce Jakóba Łaskiego do kontynuowania powyższej subhastacji, a drugim wyrokiem tegoż Trybunału d. 28 Grudnia 1865 (9 Stycznia) 1366 r. termin do stanowczego przysądzenia tejże nieruchomości był wyznaczony na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1866 r. a gdy takowy spełzł bezskutecznie z powodu apelacji przez Littauera założonej nowy termin wyrokiem Trybunału d. 8 (20) Grudnia 1866 r. do stanowczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości jest oznaczony na dzień 8 (20) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana na publicznej audjencji Trybunału tutejszego Licytacja zacznie się od sumy rs. 4400. Nadmieniam przytem że subhastacją tę obecnie popiera Aleksander Szymański Patron.

Suwałki d. 19 (31) Grudnia 1866 r.
(LS) podp. Wierzbicki, Pisarz.

---

(N. D. 104). Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza:

Że w dobrach Otwock Gubernji Warsawskiej położonych, do własności nieletnich Zygmunta i Zofji Anieli 2-ch imion rodzeństwa Kurtz należących, z mocy uchwały Rady Familijnej pod powagą Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w dniu 6 (18) Września 1866 r. zapadłej, a przez Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie zatwierdzonej, sprzedaną zostanie przez publiczną w drodze beneficjalnej licytacją część lasu zwana po za Swidrem, mająca powierzchni włók 4 mórg 21 prętów 80.

Po odbyciu w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia był wyznaczony i ogłoszony na dzień 7 (19) Grudnia 1866 roku. Gdy wszakże termin ten spełzł bezskutecznie, przeto nowy termin do ostatecznego przysądzenia takowej części lasu, wyznaczony został na dzień 12 (24) Stycznia 1867 r godzinę 1¾ z południa i odbędzie się przed W-ym Umienieckim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Trybunału Cywilnego w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,060 kop. 62.

Vadium potrzeba złożyć rs. 1,000. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1867 r.
Mieczysław Wyrzykowski Patron.

---

(N. D. 124) Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, jesionowe, bilard, powóz, lustro, zegar, wóz, koń, deski, kloce i t. p. przedmiota, w dniu 5 (17) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Nowego-miasta, a w dniu 6 (18) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, zaś w dniu 9 (21) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 2375*B* przy ulicy Dzikiej, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

---

(N. D. 126) Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości, jako to:

Nr. 683 przy ulicy Leszno.

Nr. 507 przy ulicy Podwal.

Nr. 2275/6 i 2306*B*, narożnie przy ulicy Dzikiej i Miłej, w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 1 Kwietnia n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r.

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji, to jest:

dla nieruchomości Nr. 683, na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 156 kop. 50.

dla nieruchomości Nr. 507, na dzień 3 (15) Lutego 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 200, a

dla nieruchomości Nr. 2275/6 i 2306*B*, na dzień 8 (20) Lutego 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 500, wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie, przy ulicy Ś to Jerskiej, w domu pod Nr. 1776*a* utrzymywanej.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1867 r.
Antoni *Tymecki*.

---

(N. D. 148). Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 6 (18) Stycznia 1867 r. poczynając od godziny 1 z południa na targu Nowe-miasto zwanym, w Warszawie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości to jest: meble machoniowe, jesionowe, lanszafty, i t. p. przedmiota, przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą.

Antoni *Tymecki*.

---

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 122).

Na żądanie Luizy z Mühlhäuserów Trippner, Gotfryda Augusta Trippner czeladnika młynarskiego małżonki, w trakcie rozwodu z tymże mężem swoim zostającej w mieście Gąbinie Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałej, od której Wojciech Helcel Mecenas i Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie.

Ja Juljan Pawłowski Woźny przy Trybubunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod N. 133 zamieszkały nominowany i przysięgły.

Zapozwałem Gotfryda Augusta Trippner czeladnika młynarskiego z pobytu niewiadomego.

Ażeby się stawił na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangielicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod N. 1286 lit. A, za rok jeden w każdą pierwszą Środę lub Czwartek po pierwszym dniu każdego miesiąca po upływie tegoż roku, o godzinie 5 po południu, lub wtenczas gdy sprawa ta z właściwego regestru do sądzenia przywołaną zostanie, i na wnioski powódki odpowiedział; — która z tej zasady, że pozwany przed pięciu laty złośliwie powódkę opuścił, że pobyt jego pomimo zarządzonego przez właściwe władze śledztwa wynalezionym być nie mógł, w skutek czego Konsystorz Ewangielicko-Augsburgski w Królestwie Polskiem rezolucją w d. 22 Września (2 Października) 1866 r. wydaną, upoważnił powódkę do zapozwania Gotfryda Augusta Tryppner przed Sąd Konsystorski, celem pozyskania rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia, oraz na zasadzie art. 155 i 156 prawa o małżeńswie z r. 1836 żądać będzie:

Ażeby związek małżeński pomiędzy powódką a pozwanym w d. 2 (14) Listopada 1860 r., w kościele Parafjalnym Ewangielicko-Augsburgskim w Gombinie zawarty i przez Księdza Wilhelma Bando Pastora tejże Parafji pobłogosławiony, z winy pozwanego rozwiązany został, przy wskazaniu pozwanego na koszta.

Juljan Pawłowski, Woźny p. T. C. w W.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 123). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 1,031 38,963 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 29 Stycznia 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1—22)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.